# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 14 października 1952 r. Nr 245 (763) B Cena 15 gr


**XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)**

„Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu ZSRR na lata 1951 — 1955" Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa (dokończenie) oraz przemówienie tow. N. A. Bułganina — na str. 4, 5, 6.

Biblioteka Główna Szkoła Ekonomiczna w Sopocie

## Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego

# Chłopi z gromady Czarnogoździce

## wzywają chłopów woj. wrocławskiego

# do przedterminowego wykonania wszystkich obowiązków wobec Państwa

**Kraj nasz żyje pod znakiem zbliżających się wyborów do najwyższego organu władzy państwowej — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

**Na zebraniach, w rozmowach z agitatorami, na spotkaniach z kandydatami na posłów ludność podsumowuje dotychczasowe osiągnięcia, dyskutuje nad realizacją zobowiązań oraz omawia drogi dalszego rozwoju i rozkwitu Ojczyzny, drogi wytknięte w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.**

Chłopi przodującej gromady **Czarnogoździce**, gm. Krośnice, którzy już w sierpniu pierwsi w powiecie Milicz wykonali w 100 proc. gromadzki plan dostawy zboża, podjęli dodatkowe zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Zwrócili się oni z gorącym apelem do mało i średniorolnych chłopów woj. wrocławskiego o przedterminowe wykonanie wszystkich obowiązków wobec Państwa.

**„Dostarczajmy ludności miast coraz więcej chleba, mięsa, mleka i ziemniaków** — czytamy w apelu — **bądźmy pierwszymi w wykonywaniu obowiązków wobec Państwa. Będzie to najlepszy wyraz naszego patriotyzmu i umiłowania Ludowej Ojczyzny".**

Pierwsza na apel gromady **Czarnogoździce** odpowiedziała gromada **Antonów** w pow. Lwówek Śląski.

★

Uczestnicy siedmiu wielkich zgromadzeń — spotkań wyborców z kandydatami na posłów, które odbyły się 12 bm. w **Łodzi**, gorąco manifestowali swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i zaufanie dla wysuniętych przez naród kandydatów na posłów. **W związku z odbywającym się w Moskwie XIX Zjazdem WKP(b) dziesiątki tysięcy wyborców łódzkich wyraziły uczucia bratniej przyjaźni z narodami wielkiego Kraju Rad i wolę prowadzenia u jego boku niestrudzonej walki o utrwalenie pokoju światowego. Wyborcy manifestowali swą miłość i przywiązanie do Ludowego Wojska Polskiego, które 12 bm. święciło historyczną rocznicę bitwy pod Lenino. Długotrwałe owacje na cześć Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Prezydenta Bieruta i czołowego oddziału mas pracujących kraju — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej** towarzyszyły wystąpieniom poszczególnych kandydatów na posłów i zabierających głos w dyskusji przedstawicieli społeczeństwa.

★

Pisarze łódzcy aktywnie włączyli się do kampanii przedwyborczej. Współpracując ściśle z Wojewódzkim i Miejskim Komitetem Frontu Narodowego, biorą oni udział w redagowaniu i zasilaniu utworami literackimi miejscowych publikacji o tematyce wyborczej. M. in. pisarze łódzcy są współtwórcami bogato ilustrowanego albumu p. t. **„Wczoraj, dziś i jutro woj. łódzkiego"**, przedstawiającego wysiłek i wielkie osiągnięcia mieszkańców miast i wsi ziemi łódzkiej w rozbudowie przemysłu i rolnictwa, w krzewieniu oświaty i kultury.

Bezpośrednie kontakty z mieszkańcami **Łodzi** nawiązali literaci łódzcy na licznie organizowanych wieczorach autorskich, podczas tych spotkań, które odbywają się w świetlicach robotniczych i instytucjach, pisarze wygłaszają prelekcje poświęcone zagadnieniom związanym z kampanią wyborczą.

★

Siedmiuset mieszkańców **Świdnicy** zgłosiło się do współpracy z miejscowymi komitetami Frontu Narodowego. Agitatorzy świdniccy urządzają zebrania wyborców w blokach mieszkalnych. Na zebraniach tych dyskutują szeroko o dotychczasowym dorobku miasta, o perspektywach jego rozkwitu w Planie 6-letnim i w następnej pięciolatce.

W obwodzie 73 na wniosek agitatorki gospodyni domowej **Jadwigi Chachaj** wszystkie zebrane kobiety zapisały się do Ligi Kobiet, utworzyły koło LK, które na pierwszym swym zebraniu podjęło postanowienie dbać o porządek i czystość w budynkach mieszkalnych.

Członek Zarządu Koła **Zofia Werner** oświadczyła: **„My tak samo chcemy Polski socjalistycznej jak nasi mężowie, ojcowie i bracia. Wraz z nimi pójdziemy do urn wyborczych głosować na kandydatów Frontu Narodowego, a słowa Programu Wyborczego zaniesiemy do wszystkich kobiet w naszych domach, które nie były na dzisiejszym zebraniu"**

★

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego otwarta została w świetlicy dworca gdańskiego wystawa **„Gdańsk — wczoraj, dziś i jutro".**

Wystawa ilustruje jak **Gdańsk** —którego całkowitą odbudowę zapowiada w bieżącym dziesięcioleciu Program Wyborczy Frontu Narodowego — z miasta zniszczonego w 70 proc. staje się niemal z każdym dniem piękniejszy, tętni nowym życiem i pracą.

Wystawa ukazuje również perspektywy rozwoju i rozbudowy Gdańska. Zamykają wystawę fotografie kandydatów na posłów, wysuniętych przez ludność pracującą Gdańska.

# Przyjaciele XII kolonii

*Szósta godzina — to teraz już prawie noc. Wydawać się tak może, zwłaszcza na kolonii domków fińskich, gdzie wiatr huczy w gałęziach, szarpie oknami, niesie naszczekiwania psów, gdzie panuje mokra ciemność, niezmącona światłem dalekich latarni z ulicy Wawelskiej.*

*W mieszkaniu jest ciepło i zacisznie, ale milczenie przerywa nagle pukanie do drzwi i osłabiony wiatrem głos:*

*— Z Komitetu Obwodowego Frontu Narodowego!*

*Wchodzą, strzepując z płaszczy kropelki deszczu — Andrzej Junak i Irena Młodecka. Do godziny 4 po południu — ekonomiści Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, po godzinie 4 — agitatorzy Frontu Narodowego.*

*— A prosimy, prosimy do środka... Że też się państwu chce chodzić w taką wichurę— gospodarze domku witają agitatorów, jak starych znajomych. Bo też XII kolonia zna dobrze dwoje młodych agitatorów z GUS-u. W czasie wędrówki po kolonii, kol. Junak i kol. Młodecka nierzadko wymieniają takie uwagi, jak: „a, to ten domek, gdzie są małe dzieci", „ciekawe, czy wujek jest w domu?", „ta kobieta będzie już na pewno spała". Słowem widać, że agitatorzy nie czują się tu obco.*

*Z rodziny Malinowskich jest tylko syn, 15-letni Józef Ojciec na zebraniu, mama na zebraniu. Z synem — krótka pogwarka o tym, co będzie.*

*— Teraz się uczę w Zasadniczej Szkole Metalowo - Elektrycznej na Okopowej. Potem pójdę do Technikum.*

*— A czym chcecie zostać?*

*— Konstruktorem okrętów. Pójdę pracować do stoczni. O, tu widzicie, takie modele sobie wydłubałem. Ciągnie mnie do morza.*

*— To może zostaniecie marynarzem?*

*— Nie, konstruktorem. Myślę o takim wynalazku: żeby na okręcie prądnica ruszała silnik, a silnik z kolei prądnicę. Mój kolega, to nawet chciał wykombinować model takiego samolotu, ale mu się nie udało. Mnie się pewnie uda zrobić taki okręt.*

*Po chwili mówi:*

*— Będę mieszkał nad morzem, ale nie w Gdyni, więcej mi się podoba Gdańsk, albo Szczecin, tam jest ładniej...*

*Pozostaje tu agitatorowi tylko dodać, że marzenia syna cieśli, Józefa Malinowskiego mieszczą się całkowicie w Programie Wyborczym Frontu Narodowego i że realizacja tego właśnie programu w połączeniu z już osiągniętymi zdobyczami — to podstawa do pewności, że marzenia Józka Malinowskiego staną się rzeczywistością już za kilka lat.*

*Idźmy dalej z agitatorami ścieżką pomiędzy wysokim żywopłotem — do następnych domków.*

*

*Otwiera drzwi niewiasta tęga, rumiana i uśmiechnięta.*

*— Jakże tam się pani „Lalka" podobała? — pyta od progu Andrzej Junak.*

*— A skąd pan wie, że byłam na „Lalce"?*

*— Oho, agitator powinien wiedzieć wszystko! — żartuje kol. Junak. — Mąż pani mi o tym powiedział. No, jak wrażenia?*

*— A podobało mi się, choć to niby smutne. Dobrze pokazana jest tam arystokracja... Taka, można powiedzieć, bezduszna. No i widać tam było, jak oni nas, prostych ludzi gnębili... Tylko Wokulski mi się podobał, choć wszystko robił on dla tej beznadziejnej lalki...*

*— Ten Wokulski też nie był taki dobry — mówi agitator.— Zna pani książkę? No, to wie pani, że on i na wojnie się dorobił i sam potem był wyzyskiwaczem. A tę książkę teraz, po sztuce, warto jeszcze raz przeczytać!*

*— Właściwie to i prawda, że on z wojny został bogaczem... Ale sztuka mi się podobała.*

*I tu znowu, jak w poprzednich mieszkaniach, agitatorzy potrafili nawiązać bliską, bezpośrednią rozmowę. Bo znają ludzi, do których idą, bo umieli zdobyć ich zaufanie przez częsty i systematyczny kontakt z wyborcami.*

*Tym razem mówili o teatrze. Ale przecież w Polsce Ludowej kultura staje się chlebem powszednim — nic więc dziwnego, że mówi się o niej, jak o sprawach chleba. Agitator — to człowiek, który stara się wszystko innym ludziom słusznie wyjaśnić i wyprowadzić, jeśli potrzeba, z błędu. Nie trzeba chyba dodawać, że i w takich rozmowach, jak o „Lalce" wyjaśnią oni ludziom program Wyborczy Frontu Narodowego, który mówi: „Radio i kino, książka i prasa docierają coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju. Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego".*

*I dalej:*

*„Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi".*

*

*Od domku do domku, po ciemnej kolonii wędrują agitatorzy — Andrzej Junak i Irena Młodecka. Dowodem, że ludzie tu już ich znają i lubią — są nie tylko serdeczne powitania, ale i to, że ludzie zwracają się do nich z wielu pytaniami i wątpliwościami życiowymi, szczerze i otwarcie.*

*...Wiatr mocno targa oknami.*

*— Że też to państwu chce się w taką pogodę chodzić — mówią mieszkańcy fińskich domków. I w tym powiedzeniu jest zarówno troska o zdrowie młodych ludzi, jak i nuta podziwu dla ofiarności agitatora.*

JERZY ZIELEŃSKI

## Wymiana depesz między Kim Ir-senem a J. Stalinem

### z okazji czwartej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych

W związku z czwartą rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej **Kim Ir-sen** wystosował do **J. Stalina** depeszę, w której czytamy m. in.:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Józefa Wissarionowicza Stalina.**

Drogi towarzyszu **Stalin!**

W dniu czwartej rocznicy nawiązania stosunków między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich niech mi wolno będzie w imieniu Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i całego narodu koreańskiego przesłać Wam, drogi **Józefie Wissarionowiczu,** wyzwolicielowi i najlepszemu przyjacielowi narodu koreańskiego, a w Waszej osobie Rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu gorące uczucia głębokiej wdzięczności.

W dniu dzisiejszym minęły cztery lata od chwili uznania Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez Rząd ZSRR, którego siły zbrojne wyzwoliły naród koreański spod jarzma imperialistów japońskich, dając tym samym narodowi koreańskiemu możność utworzenia niezawisłego, demokratycznego państwa.

Przyjazne stosunki między naszymi państwami zacieśniają się jeszcze bardziej w warunkach zaciekłej walki narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańskim, o wolność i niezawisłość swej ojczyzny.

Drogi **Józefie Wissarionowiczu,** naród koreański wyraża swą gotowość dalszego wszechstronnego rozwijania i umacniania przyjaznych stosunków między naszymi narodami.

Niech żyje wieczysta, niewzruszona przyjaźń między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a ZSRR.

Chwała wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, niezwyciężonej ostoi pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
**Kim Ir-sen**

★

W odpowiedzi na powyższą depeszę, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **J. Stalin,** wystosował do Przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej **Kim Ir-sena** depeszę treści następującej:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej towarzysza **Kim Ir-sena.**

Proszę Was, towarzyszu Przewodniczący, przyjąć podziękowanie od Rządu Radzieckiego i ode mnie osobiście za Wasze przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji czwartej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Życzę narodowi koreańskiemu, mężnie broniącemu swych praw narodowych, sukcesów w jego bohaterskiej walce o wolność i niezawisłość swej ojczyzny.

**J. Stalin**

## Młodzież staje do pionierskiego zaciągu

# Chcemy być wśród najlepszych

**W zakładach pracy odbywają się liczne masówki, na których młodzi robotnicy odpowiadając na Apel Zarządu Głównego ZMP stają do zaciągu pionierskiego, zgłaszają się do pracy na najtrudniejszych odcinkach frontu walki o Plan 6-letni — w przemyśle metalowym i węglowym.**

### Warszawa

Z wielkim entuzjazmem młodzież **Warsztatów Sprzętu Budownictwa Miejskiego** przyjęła wieść o Apelu Zarządu Głównego ZMP. Na masówce 5 zetempowców zgłosiło się do pionierskiego zaciągu. Oprócz młodych robotników: ślusarza silnikowego **Józefa Szymańskiego,** elektryka **Mieczysława Piwko, Stanisława Smoleńskiego**— zgłosili się pracownicy umysłowi: młody pianista **Tadeusz Smoliński** i technik **Marian Głogowski.**

Zgłaszając się do zaciągu Józef Szymański — powiedział:

**„W naszym zakładzie zdobyłem zawód i wiele cennych doświadczeń w pracy. Kiedy przeczytałem w Apelu ZG ZMP, że niektóre odcinki naszego przemysłu cierpią na brak fachowców, postanowiłem pójść na te odcinki pracy. Proszę mnie tam przydzielić, gdzie woła Ojczyzna, gdzie praca jest najważniejsza i najtrudniejsza".**

**(h. st.)**

### W Zakładach Transportowych Budownictwa Miasta Warszawy

W olbrzymiej sali zebrała się cała młodzież Zakładów Transportowych Budownictwa Miasta Warszawy. Po odczytaniu Apelu Zarządu Głównego ZMP do prezydialnego stołu zgłaszają się młodzi robotnicy. Jest ich 35-ciu. Zgłaszają się nie tylko pojedynczo; w zaciągu pionierskim pragnie wziąć udział cała 15-osobowa młodzieżowa brygada.

Oni, najlepsi z Zakładów, na trudnych pozycjach walki, realizować będą słowa Ślubowania Zlotowego.

**(B. L.)**

★

Jedna po drugiej milkną obrabiarki na oddziale mechanicznym **Warszawskiej Fabryki Gazów Technicznych i Sprzętu Spawalniczego.** Pierwsza zmiana skończona. Starsi opuszczają powoli mury fabryki, na oddziale zostaje młodzież. Wśród głębokiej ciszy padają słowa Apelu, czytanego przez przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP **Jerzego Glińskiego:**

**„Potrzebni są pionierzy, to znaczy ludzie odważni, którzy nie lękają się stanąć na przedzie i w trudnej walce torować drogę innym".**

**Stefan Radzicki** długo musi czekać, aż uciszy się sala, umilkną gorące oklaski.

— Imperialiści amerykańscy pienią się ze złości na myśl o naszym Planie 6-letnim. Wiele daliby za to, by móc nam przeszkodzić w wykonaniu go. Musimy pokrzyżować ich plany, przez ciągły wzrost ilości i jakości produkcji. Musimy pokazać zdrajcom i szpiegom, że nasza młodzież nie boi się trudności i walki tam, gdzie chodzi o dobro Ojczyzny.

Stefan Radzicki zgłasza się do zaciągu pionierskiego. Zgłasza się również **Albin Górski.** Pragną oni realizować Ślubowanie złożone Ojczyźnie na Zlocie, pragną brać udział w walce o wykonanie Planu 6-letniego tam, gdzie ich młode siły i zapał są najbardziej potrzebne.

**D. R.**

### Łódź

W świetlicy Zakładu „A" Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina z uwagą słuchali młodzi robotnicy słów Apelu Zarządu Głównego ZMP. Do trybuny podchodzą najlepsi przedstawiciele młodzieży ZPB im. Stalina, ci, którzy pierwsi w Zakładach w odpowiedzi na Apel stają do zaciągu pionierskiego, ślusarze, przodownicy pracy: **Jan Janusiewicz, Eustachiusz Kisiel, Włodzimierz Nowicki...**

**Chcąc w pełni realizować słowa Ślubowania Zlotowego, zwracamy się do organizacji z prośbą o skierowanie nas na jak najtrudniejsze odcinki pracy przemysłu metalowego... płyną słowa meldunków.**

**H. WITKOWSKI**

### Kraków

Na wieść o Apelu Zarządu Głównego ZMP wzywającego młodzież do pionierskiego zaciągu w Krakowie odbywają się liczne zebrania młodzieży, na których najlepsi młodzi robotnicy stają do zaciągu.

**W Krakowskich Zakładach Wytwórczych Prototypów** jako pierwsi stanęli do pionierskiego zaciągu przodownicy pracy: **frezer Edek Gałązka i brygadzista Mieczysław Nowak.**

Zaraz po przeczytaniu Apelu, do Zarządu Zakładowego ZMP przy **Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury** zgłosili się pierwsi pionierzy: **Józek Koziołek i Staszek Malik** — ślusarze oraz **Mietek Kurzydło** — technik odlewniczy.

— Wpiszcie nas na listę pionierów — proszą — chcemy być wśród najlepszych, na najtrudniejszych odcinkach pracy...

Do zaciągu stają również dziewczęta. **W Krakowskiej Wytwórni Papierosów** zgłosiły się: **Janka Grzech** — elektryk, **Eugenia Zyzdo** — odbieraczka. Wykazały one już nie raz swoją pracą, przełamywaniem trudności, że zasługują na miano pionierów, że w pionierskich szeregach nie zawiodą zaufania Ojczyzny, potrafią dobrze pracować i spełnią godnie trudne i zaszczytne obowiązki. Do zaciągu stanęła również pracownica umysłowa Zakładów, tow. **Dymowska.**

— Nie boję się trudności — mówi tow. Dymowska. — Chcę w pionierskich szeregach lepiej budować siłę naszej Ojczyzny.

**MICHAŁ SZNAPKA**

## ONI RZUCILI HASŁO ZACIĄGU PIONIERSKIEGO

**LEON OLCZAK**

**Przodujący tokarz w Zakładach. Pracuje w tym zawodzie dopiero od lutego br. Stale przekracza swoją normę i wykonuje średnio 150 proc.**

**Leon o pracy na maszynach marzył od najmłodszych lat.**

**WŁADYSŁAW WIKTORSKI**

**Przed rokiem opuścił rodzinną wioskę Łęczyca. Przyjechał do Łodzi, bo chciał pracować w przemyśle. Pod kierunkiem instruktora Kaczmarczyka opanował dobrze zawód tokarza rewolwerowego. Pracuje jak przystało na dobrego ZMP-owca. Wyrabia 160 proc. normy.**

**JÓZEF PIĄTECKI**

**Pierwsze kroki w zawodzie stawiał w Zakładach im. Strzelczyka przed dwoma laty. Obecnie jest wykwalifikowanym strugarzem, wykonuje 118 proc normy. Aby lepiej opanować swój zawód uczęszczał on na kursy zawodowe, uczył się w domu.**

## ODPOWIEDZIELI NA APEL

**EUGENIUSZ BĄDER**

**Urodził się w Książenicach k/Warszawy. Po skończeniu 3-letniej Szkoły Przemysłu Samochodowego rozpoczął pracę w Warszawskich Zakładach Napraw Samochodów. Osiąga średnio 320 proc. normy. Jako ZMP-owiec brał udział w pracach przygotowawczych do Zlotu.**

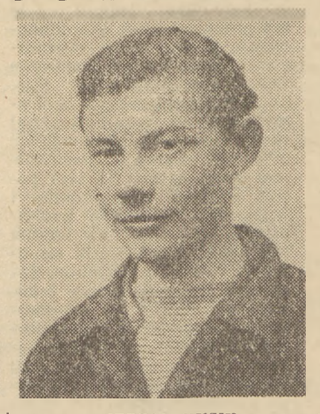

**STEFAN KUSIK**

**Ma 18 lat. Jest jednym z czołowych przodowników pracy w Warszawskich Zakładach Napraw Samochodów. Pracuje przy montażu silników samochodowych. W pracy tej osiąga 330 proc. normy.**

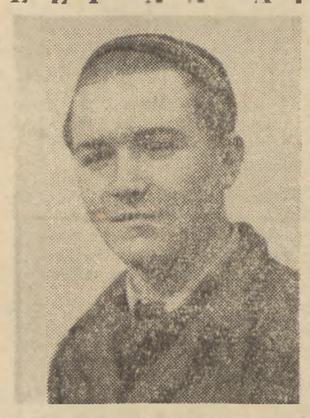

**STANISŁAW MALINOWSKI**

**Urodził się w rodzinie średniorolnego chłopa we wsi Łosie (pow. radzymiński). Ze wsi przyjechał do Szkoły Przemysłu Samochodowego, w której nauczył się zawodu montera silników samochodowych. Obecnie jest jednym ze zdolniejszych monterów silników. Osiąga ok. 300 proc. normy.**

**BOGDAN LESIAK**

**Młody, 18-letni zetempowiec, do niedawna był uczniem. Dopiero od miesiąca pracuje jako samodzielny monter Zakładów Transportowych Budownictwa Miasta Warszawy, ale wyrabia 190 proc. normy i cieszy się ogólnym zaufaniem kolegów.**

# Zetempowcy na czoło zaciągu!

**Z walki o urzeczywistnienie słów Ślubowania Zlotowego, z wielusettysięcznych szeregów tych, którzy w pamiętnych dniach lipcowych przysięgli towarzyszowi Bierutowi, Partii, Ojczyźnie „walczyć w pierwszych szeregach Planu 6-letniego", z wspaniałego przykładu Komsomołu — zrodził się ruch młodych pionierów, najlepszych, najodważniejszych, najbardziej wytrwałych chłopców i dziewcząt, pragnących walczyć na najtrudniejszych posterunkach o szczęście i potęgę Ojczyzny, gotowych podjąć trudną i odpowiedzialną pracę wszędzie tam, gdzie Polsce najbardziej potrzebne są ich młode siły, ich męstwo i zapał, by coraz lepsze, bogatsze i szczęśliwsze było życie ludzi w Ojczyźnie.**

**Pierwsi młodzi pionierzy, chłopcy i dziewczęta z Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi, z Cieszęcina, z wielu innych fabryk i wsi polskich, dobrze pojęli zadania stojące przed nimi w tych wielkich dniach naszej walki. „My rozumiemy — pisali pionierzy w swoim liście do ZG ZMP — że nasza nadzieja na pokój i lepsze życie jest tylko w szybkim wzroście przemysłu i produkcji... Za nic nie możemy się zgodzić, żeby Polska Ludowa była bezbronna i wydana na łup naszych wrogów, amerykańskich i hitlerowskich podpalaczy..." Nie sarkaniem i narzekaniem, lecz aktywną postawą, ofiarnym i mężnym czynem postanowili oni pokazać drogę pokonywania trudności, dowieść swojej miłości dla Ojczyzny.**

**Partia i organizacja zaufały męstwu i wytrwałości młodzieży. Czyniąc zadość dążeniom najlepszych spośród niej, Zarząd Główny ZMP ogłosił pionierski zaciąg do pracy w kopalniach i na najtrudniejszych posterunkach przemysłu metalowego — w kluczowych gałęziach naszej gospodarki narodowej, tam, „gdzie toczy się decydująca bitwa, gdzie się rozstrzygają losy całej walki".**

**Nie było rzeczą przypadku, że wśród inicjatorów tego wielkiego patriotycznego ruchu najlepszej młodzieży znalazło się wielu zetempowców, że członkowie ZMP nadają ton na masówkach, gdzie najlepsza młodzież z fabryk i wsi całego kraju odpowiadając na Apel ZG ZMP zgłasza się do pracy na najważniejszych i najtrudniejszych posterunkach.**

**Z dnia na dzień, w ogniu gorących, ofiarnych i uporczywych zmagań z wrogiem klasowym, z trudnościami naszego gigantycznego budownictwa, pod mądrym kierownictwem Partii wychowuje nasz Związek wciąż nowe i nowe tysiące młodych patriotów, bezgranicznie oddanych wielkiej sprawie socjalistycznego budownictwa w naszym kraju. By organizacje zetempowskie również i tym razem mogły chlubnie wywiązać się ze swej roli pierwszego pomocnika Partii, muszą one nie tylko iść w pierwszych szeregach ruchu pionierów, ich członkowie muszą nie tylko dawać osobisty przykład w zgłaszaniu się do zaciągu, lecz przewodzić temu ruchowi, kierować nim, nieustannie rozszerzać jego zasięg i pogłębiać jego treść ideowo-wychowawczą.**

**Zadanie to będzie wykonane, gdy aktyw i członkowie ZMP, potrafią doprowadzić do świadomości najszerszych mas młodzieży głęboki patriotyczny sens pięknego słowa PIONIER, gdy treścią tą przesycą całą swą pracę polityczno-wychowawczą.**

**Zaciąg pionierski nie jest jednorazową, okresową akcją. Jest to zainicjowany przez najlepszą młodzież ruch, który porywa szerokie masy chłopców i dziewcząt do walki o zaszczytne miano młodego pioniera, śmiałego, odważnego i wytrwałego bojownika Sześciolatki, który nie lęka się żadnych trudności, który swoje miejsce widzi właśnie tam, gdzie najtrudniej, gdzie jego męstwo i upór są najbardziej Ojczyźnie potrzebne, który toruje drogę innym.**

**Tysiące najlepszych młodych chłopów, młodych pracowników instytucji i urzędów zasilą nasze kopalnie, ruszą do szturmu o węgiel dla socjalistycznego przemysłu. Najlepsi młodzi robotnicy — zetempowcy, delegaci na Zlot, młodzi przodownicy pracy pójdą na najtrudniejsze posterunki przemysłu metalowego.**

**W zaciągu pionierskim ujawniają się najpiękniejsze cechy charakteru naszej młodzieży, niezmierzone zasoby patriotyzmu, energii, męstwa, gotowości do najtrudniejszej nawet walki o to, by coraz lepiej żyć było w naszym kraju.**

**Mądrze i dobrze pokierować tym ruchem — to znaczy jaknajszerzej spopularyzować ideę pionierskiego zaciągu, przystępnie, a zarazem głęboko wyjaśniać treść tej idei, tłumaczyć, że zgłosić się do zaciągu pionierskiego, to znaczy zgłosić się do walki wszędzie tam, gdzie walka jest najtrudniejsza i najważniejsza dla kraju, że w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole i uczelni czekają odpowiedzialne posterunki, czekają trudności na swoich zwycięzców — na pionierów. Wskazać te posterunki i trudności, pewnie i umiejętnie poprowadzić tysiące najlepszej młodzieży do walki o ich pokonanie, do nowych wielkich zwycięstw na drodze realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego — to ważne i odpowiedzialne zadanie organizacji zetempowskich w pionierskim zaciągu.**

# Wierna i ofiarna służba Ojczyźnie—to żołnierski wkład Wojska Polskiego w umocnienie potęgi Polski Ludowej

## Uroczysta akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się 11 bm. w Hali Mirowskiej w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. Na akademię przybyły tysiące mieszkańców stolicy.

Akademii przewodniczył Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

W Prezydium akademii zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu: Józef Cyrankiewicz, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki, Władysław Kowalski, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak, Zenon Nowak, Wacław Barcikowski, Roman Zambrowski, Stanisław Radkiewicz, Stefan Matuszewski, Władysław Korczyc, Kazimierz Witaszewski, jak również przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, I sekretarz KW PZPR — Władysław Wicha, generałowie WP, przedstawiciele organizacji społecznych, komitetów wyborczych Frontu Narodowego, świata nauki i kultury, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego i przodownicy pracy.

Po odegraniu hymnu narodowego akademię otwiera przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — J. Albrecht.

Głos zabiera szef Sztabu Generalnego WP — wiceminister Obrony Narodowej — gen. broni Władysław Korczyc (przemówienie podajemy poniżej).

Burzą niemilknących oklasków witają uczestnicy akademii pojawienie się na mównicy zastępcy attache wojskowego ZSRR — płk. P. D. Gierki, którego przemówienie wywołuje nową falę owacji na cześć okrytej chwałą, niezwyciężonej Armii Radzieckiej i Chorążego pokoju Józefa Stalina.

Po odczytaniu depesz do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta zrywa się manifestacja na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

## Z referatu Szefa Sztabu Generalnego WP — wiceministra Obrony Narodowej gen. broni W. Korczyca na akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego

W rocznicę historycznej bitwy pod Lenino wracamy myślą ku owym pamiętnym dniom, które zapoczątkowały zwycięski szlak bojowy Wojska Polskiego i po wieczne czasy zbratały żołnierza polskiego z jego wiernym towarzyszem broni, żołnierzem bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu. Za kilkanaście dni naród polski zjednoczony w szerokim Froncie Narodowym pójdzie do urn wyborczych, by swoim głosem jeszcze bardziej umocnić trwałą niepodległość kraju i pokój, by wypowiedzieć się za rozkwitem naszej Ojczyzny.

Wraz z narodem do urn wyborczych pójdą żołnierze Wojska Polskiego, którym władza ludowa dała wszystkie prawa polityczne.

Myśli, dążenia i uczucia wszystkich żołnierzy, ich poparcie dla porywającego Programu Frontu Narodowego, najdobitniej wyraził Minister Obrony Narodowej na Kongresie Ziem Odzyskanych: **„W odpowiedzi na wielkie hasła Frontu Narodowego** — stwierdził Marszałek Polski Konstanty Rokossowski **— Wojsko Polskie ślubuje dziś wykazać jeszcze więcej hartu i wytrwałości w pracy nad osiągnięciem najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, nad umocnieniem obronności naszej umiłowanej Ojczyzny".**

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w chwili, kiedy w Moskwie obraduje XIX Zjazd Komunistycznej Partii bratniego narodu radzieckiego. Witając ten historyczny zjazd towarzysz Bolesław Bierut stwierdził: **„Obradom tego Zjazdu towarzyszą płomienne i radosne uczucia setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach świata. Szczególnie gorące uczucia braterskiej wdzięczności, przyjaźni i solidarności** — powiedział tow. Bierut — **pragnę przekazać Zjazdowi od całego polskiego ludu pracującego".**

Wojsko Polskie szczególnie dużo zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, jego Siłom Zbrojnym i osobiście Generalissimusowi Stalinowi, pod którego naczelnym dowództwem żołnierze nasi mieli zaszczyt i szczęście walczyć o wyzwolenie Polski.

### Nie wróci nigdy wrzesień 1939 r.

Niebezpieczeństwo nowej agresji ze strony imperializmu amerykańskiego i odradzającego się faszyzmu niemieckiego, nakazuje wszystkim krajom socjalizmu i demokracji nieustannie wzmacniać swoją obronność. Dotyczy to również i naszej Ojczyzny.

Przestaliśmy być krajem słabym, biednym i bezbronnym. Nigdy więcej żołnierz Polski nie znajdzie się w tragicznej sytuacji 1939 roku jak to maluje poeta — „bez broni i orła na czapce".

Wojsko Polskie służy nie garstce wyzyskiwaczy, nie celom zaborczym, nie dławieniu mas ludowych, ale całemu narodowi, ochroni jego zdobyczy rewolucyjnych, niepodległości i budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

### Wojsko Polskie — armią nowego typu

Pierwszą cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest to, że jest ono wojskiem ludu pracującego, wojskiem wyzwolonych robotników i chłopów polskich, wojskiem narodu budującego socjalizm.

Warto w tym miejscu przypomnieć czyim interesom służą armie krajów paktu atlantyckiego. Jak to oświadczył minister jednego z krajów bloku atlantyckiego — „Wspólna armia pozbawiona charakteru narodowego nie podlega już i nie może podlegać władzy narodowej, ani w całości, ani w poszczególnych częściach, z których się składa. Przysięgła ona na wierność wspólnocie (to znaczy amerykańskiemu imperializmowi) i tylko wspólnota posiada nad nią władzę. Gdyby poszczególne jej formacje podporządkowały się rozkazom rządu narodowego, uważano by je za dezerterów lub buntowników".

Drugą cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest to, że jest ono wojskiem służącym celom obrony niepodległości Polski Ludowej, przed zakusami amerykańskich imperialistów i hitlerowskich faszystów.

Naród nasz nie ma żadnych zamiarów zaborczych w stosunku do innych narodów.

Trzecią cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest panujący w jego szeregach duch przyjaźni, braterstwa i solidarności z masami pracującymi innych krajów. Żołnierze nasi wychowani są w duchu przyjaźni i solidarności ze wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i socjalizm.

Te cechy charakterystyczne są źródłem siły Wojska Polskiego.

Wojsko Polskie czerpie siłę z braterstwa broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką.

Źródłem siły Wojska Polskiego jest jego więź z postępową przeszłością narodu. Ludowe Wojsko Polskie powstało przed 9-ciu laty, ale wyrasta ono z tysiącletniej historii narodu polskiego, z jego walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Wojsko Polskie, kierując się wskazaniami wodza i nauczyciela narodu Bolesława Bieruta, wydobywa z mroków zapomnienia pełne chwały zdarzenia i postacie i na ich talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu, bohaterstwie, uczy żołnierzy wiernej służby dla Ojczyzny. Wychowujemy naszych żołnierzy na wzorach głębokiego patriotyzmu Czarnieckiego, Kościuszki.

Źródłem siły Wojska Polskiego jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Troska partii towarzyszyła żołnierzowi Wojska Polskiego na całym szlaku bojowym, towarzyszy mu i dzisiaj w dniach pokojowej służby i szkolenia.

Dzięki czujności partii zdemaskowano i unieszkodliwiono działającą w wojsku antynarodową grupę Gomułki i Spychalskiego. Oczyszczenie wojska z antynarodowych i zdradzieckich elementów poważnie wzmocniło Siły Zbrojne Polski Ludowej.

Źródłem siły moralnej Wojska Polskiego jest przykład życia i działalności Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, organizatora i wychowawcy Wojska Polskiego, towarzysza Bolesława Bieruta.

### W sojuszu i braterstwie z potężnym ZSRR

W imię szczęśliwej przyszłości naszej ukochanej Ojczyzny, musimy wzmacniać siły naszego kraju, musimy pogłębiać sojusz i braterstwo z potężnym Związkiem Radzieckim i jego niezwyciężoną Armią.

„Związek Radziecki nie boi się gróźb podżegaczy wojennych — stwierdził towarzysz Malenkow. — Naród nasz — podkreślił towarzysz Malenkow — ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę".

Z tych słów wypowiedzianych z trybuny XIX Zjazdu bije wiara i siła. Słowa te napawają otuchą i nadzieją wszystkie miłujące wolność i pokój narody.

Ludowe Wojsko Polskie nie zawiedzie swego narodu. Za przykładem naszej bohaterskiej klasy robotniczej, która czynem produkcyjnym popiera Program Frontu Narodowego, za przykładem patriotycznego chłopstwa Wojsko Polskie wnosi wierną i ofiarną służbę dla Ojczyzny, jako swój żołnierski wkład w umocnienie potęgi naszej Ojczyzny, w umocnienie światowego obozu pokoju.

Dnia 26 października żołnierze Wojska Polskiego pójdą do urn wyborczych, by wypowiedzieć się za umocnieniem siły Polski Ludowej, za trwałą niepodległością, by zapewnić naród i Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bieruta, że uczynią wszystko, by nigdy więcej stopa najeźdźcy nie mogła deptać wolnej ziemi polskiej, oddadzą swoje żołnierskie głosy za rozkwitem i szczęściem naszej ukochanej Ojczyzny.

*NOTATNIK AGITATORA*

# Odpowiadamy na pytania

### *Dlaczego niektóre towary dostarczane przez państwo są niskiej jakości?*

— Sami jesteśmy gospodarzami, sami siebie odziewamy i sami siebie karmimy. Jak sobie wyprodukujemy, tak się zaopatrujemy. Czy władza ludowa godzi się z tym, że mamy jeszcze sporo wypadków złej, niedbałej produkcji? Władza ludowa nie tylko się z tym nie godzi, ale wychowuje i będzie wychowywać ludzi w trosce o coraz lepszą, staranniejszą produkcję. I nie tylko wychowuje, ale karze i będzie karać coraz surowiej za produkowanie złych towarów. Zagadnienie leży w nas samych, w naszej umiejętności produkcji, w naszej walce o jakość i ilość tej produkcji. A ponieważ wiemy, że świadomość rośnie, że współzawodnictwo się rozwija, że metody organizacji i kontroli rosną, to wiemy z całą pewnością, że jakość tych towarów potrafimy szybko polepszyć.

### *Dlaczego daje się odczuć w miastach brak mieszkań?*

— W tej chwili mamy przeciętne zagęszczenie na izbę mniejsze niż przed wojną o kilkadziesiąt procent. Ale nie jest to jeszcze zadowalające. Ażeby wszyscy mogli mieć jako tako znośne warunki mieszkaniowe — należałoby budować nie sto kilkadziesiąt tysięcy izb, lecz setki tysięcy izb. Jest to w tej chwili niemożliwe: brak cegły, cementu, stali, a nawet brak rąk roboczych na tak ogromne budownictwo. Jak wiadomo, budujemy wielokrotnie więcej niż przed wojną i odczuwamy przy tym bardzo poważne trudności materiałowe. A więc zagadnienie warunków mieszkaniowych jest zagadnieniem kolejnych lat budownictwa. Wprawdzie my nie zgadzamy się ze starym przysłowiem, że nie od razu Kraków zbudowano i szereg osiedli zbudowaliśmy w przeciągu jednego roku, ale całego kraju w ciągu jednego roku nie potrafimy zbudować i musimy to zadanie rozłożyć na szereg lat, które są przed nami.

Zresztą, jeśli chodzi o warunki mieszkaniowe, stosunki zmieniły się nie do poznania. Przed wojną wielu robotników szukało tylko barłogu, tylko miejsca gdziekolwiek. Był w Warszawie Annopol i były w Gdyni straszliwe rudery, w Zagłębiu Dąbrowskim potworne nory, były ziemianki — istne jaskinie. Dzisiaj znosimy te wszystkie straszliwe pozostałości, hańbę ustroju kapitalistycznego. W Londynie czy w Paryżu, tych miastach od wieków budowanych przez bogaczy w bogatych krajach kapitalistycznych, stoją straszliwe dzielnice robotnicze, urągające wszelkim warunkom ludzkiego mieszkania. W miastach tych nikt nie troszczy się o poprawę warunków. Żaden rząd kapitalistyczny nic nie zrobił i nie robi, aby choć trochę zmienić te siedliska nędzy. U nas tego nie ma, to jest ogromny triumf naszej polityki, naszego budownictwa w kraju zniszczonym przez wojnę wielokrotnie więcej aniżeli kapitalistyczna Francja czy Anglia.

### *Dlaczego płace znacznego odsetka niewykwalifikowanych pracowników są niskie — trudno przy nich wiązać koniec z końcem?*

— Tak, niełatwo jest żyć robotnikom pracującym w przemyśle w kategoriach kwalifikacji niższych. Ale trzeba zrozumieć, że my nie możemy obecnie kształtować płac inaczej, jak według wyników pracy, kwalifikacji i znaczenia danej gałęzi produkcji dla gospodarki narodowej. Zróżnicowanie płac, w którym wyższe kategorie kwalifikacji mają wyższe zarobki, a niższe—niższe zarobki, jest warunkiem normalnego rozwoju naszej gospodarki. Można by powiedzieć, że są przecież możliwości zwiększenia produkcji pieniędzy, wystarczy uruchomić drukarnię i wydrukować więcej złotówek i wypłacić tyle, ile sobie ludzie życzą. Tylko, że prawa ekonomiczne są inne. Nie ilość wydrukowanych złotówek decyduje o tym, co człowiek może spożyć, lecz ilość towarów spożycia, które można otrzymać na rynku. Dlatego my nie pracujemy maszyną drukarską i nie chcemy inflacji. Klasa robotnicza pamięta czasy sprzed wojny i wie, co to znaczy inflacja. Pamięta czasy, kiedy rząd wydawał coraz większe ilości pieniędzy. Maszyna drukująca banknoty pracowała coraz szybciej i pieniądz coraz szybciej tracił wartość. Zarobek robotnika następnego dnia po otrzymaniu wypłaty wart był dziesięć, dwadzieścia razy mniej. Prowadziło to do gwałtownego zubożenia mas pracujących. Jeżeli więc nie chcemy inflacji, która by wynikła z nieuzasadnionych możliwościami planowymi podwyżek płac, to jedynym sposobem radykalnej poprawy płac niżej kwalifikowanych pracowników byłoby obniżenie zarobków robotnikom kwalifikowanym po to, by podwyższyć niewykwalifikowanym. Do czego by to doprowadziło? Do spadku produkcji, do ucieczki kwalifikowanych od trudnych robót, a w wyniku — do pogorszenia sytuacji, nie zaś do jej polepszenia. Dlatego wszystkie zarobki ludzi pracy powinny rosnąć w miarę wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, rosnąć stopniowo z zachowaniem zasady wynagrodzenia pracy według jej ilości, jakości, znaczenia i kwalifikacji.

### *Dla kogo są towary droższe, znajdujące się na wystawach sklepowych? Dla kogo produkujemy samochody, motocykle, radioodbiorniki z adapterami czy inne drogie wyroby? Czy dla tych, którzy nie pracują, a dorabiają się spekulacją?*

— Nie. Dla ludzi, którzy więcej produkują dla Polski Ludowej i których zarobki dzięki temu są wysokie. To jest ich prawo, które sobie zdobywają ilością wydobytego węgla i wyprodukowanej stali. Dla nich są te towary. A dlaczego nie dla wszystkich? Gdybyśmy wszyscy pracowali jak czołowi przodownicy pracy, to stać by nas wszystkich było na te drogie rzeczy. W tym właśnie zawarty jest cały sens zagadnienia. Na tym polega walka o wydajność pracy w naszych warunkach. Z roku na rok będziemy produkować i musimy produkować coraz więcej takich towarów jak samochody, motocykle, radioaparaty, aparaty fotograficzne i setki i tysiące innych towarów — po to właśnie, aby przodownicy pracy, wykwalifikowani robotnicy, inżynierowie i technicy w miarę podnoszenia wydajności pracy, a co za tym idzie poprawy swoich warunków, mogli je kupować. Aby zaspokoić potrzeby rosnące w miarę wzrostu kultury duchowej i kultury materialnej.

Oczywiście, obecnie jeszcze także spekulanci kupują te artykuły. Rzecz jednak nie w tym, żeby przestać je produkować, a w tym, żeby uniemożliwić spekulantom bogacenie się kosztem ludzi pracy. Spekulantów zwalczamy i będziemy zwalczać coraz bardziej skutecznie, aby uniemożliwić przechwytywanie dochodów mas pracujących. Na tym polega polityka ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz zwalczania spekulacji, która często się ukrywa i działa nielegalnie. Zadaniem organów władzy ludowej jest śledzić za przestępczością gospodarczą i paraliżować środkami administracyjnymi i ekonomicznymi jej działanie. W interesie każdego człowieka pracy leży energiczne tępienie spekulacji i każdy uczciwy obywatel powinien dla własnego dobra pomagać władzy ludowej w tej walce.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11. TELEFONY Centr.: 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24 Red. Naczelny: 8-76-61 Dział Koresp. i Listów: 8-07-82 Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101 8-36-94. ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 6-37-20 wewn. 56. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP", Przed. Państ. Wyodrębnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 6-04-21, 22, 30.

WARUNKI PRENUMERATY: mies. — 1.80 zł, kwart. — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch".



3-B-17432

# Lud stolicy oddał hołd pamięci bohaterskich żołnierzy polskich i radzieckich

W Dniu Wojska Polskiego, w 9-tą rocznicę historycznej bitwy pod **Lenino**, która zapoczątkowała zwycięski szlak bojowy odrodzonego Wojska Polskiego, lud stolicy złożył hołd pamięci bohaterskich żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Polski.

Na **Placu Zwycięstwa** wokół Grobu Nieznanego Żołnierza w olbrzymim czworoboku zajęły miejsca delegacje organizacji politycznych i społecznych ze sztandarami. Obok kompania honorowa Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego do płyty grobowca zbliżają się delegacje z wieńcami.

**Pierwszy wieniec składa delegacja** Komitetu Centralnego PZPR z z-cą członka Biura Politycznego KC PZPR **S. Matuszewskim** na czele.

W imieniu Rządu wieniec składa wicepremier **A. Korzycki**, w imieniu Wojska Polskiego — gen. bryg. **Okęcki.**

Dalsze wieńce składają delegacje stronnictw politycznych, Warszawskiego Komitetu PZPR i Wojewódzkiego Komitetu PZPR, Rady Narodowej m. st. Warszawy, Zarządu Głównego ZMP, związków zawodowych, organizacji społecznych i inne.

Na placu wokół pomnika **Braterstwa Broni** zgromadziły się tłumy mieszkańców Pragi oraz sportowców — uczestników „Marszów Jesiennych". Przy pomniku ustawiły się poczty sztandarowe, delegacje organizacji masowych, zakładów pracy i zrzeszeń sportowych.

Przy dźwiękach werbli pierwszy wieniec składają przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z sekretarzem KC PZPR **W. Dworakowskim** i z-cą członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier **H. Chełchowskim** na czele. Wieniec w imieniu Rządu składa minister **W. Szymanowski,** zaś w imieniu Wojska Polskiego — gen. bryg. **Komar** i starsi oficerowie WP.

*

Podczas uroczystych obchodów Dnia Wojska Polskiego, które odbyły się w całym kraju, delegacje społeczeństwa złożyły liczne wieńce na grobach poległych w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

*

Z okazji Dnia Wojska Polskiego w **Katowicach, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu, Lublinie** i wielu innych miastach kraju, odbyły się uroczyste akademie, które stały się gorącymi manifestacjami uczuć dumy i miłości, jakimi cały naród otacza swoje Ludowe Wojsko.

# ŚFMD protestuje przeciwko aresztowaniu przywódców młodzieży francuskiej

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił 11 bm. protest przeciwko aresztowaniom młodzieży francuskiej.

Wszyscy uczciwi młodzi ludzie na świecie z oburzeniem i z odrazą — stwierdza oświadczenie — dowiedzieli się o faszystowskich zarządzeniach władz francuskich skierowanych przeciwko Związkowi Republikańskiej Młodzieży Francuskiej i innym organizacjom demokratycznym, o aresztowaniu **Ducolone, Baillot, Laurent**, redaktora naczelnego pisma „Avant-garde" — **Meunier** oraz sekretarza generalnego francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — **Le Leap.**

Sekretariat ŚFMD w imieniu **75 milionów młodzieży z 84** krajów zrzeszonej w ŚFMD wyraża swą całkowitą solidarność z młodzieżą francuską i jej kierownictwem, jak również z bojownikiem o pokój **Le Leap'em.** Jednocześnie ŚFMD wyraża najenergiczniejszy swój protest przeciwko bezprawnym atakom władz francuskich, skierowanym przeciwko Związkowi Republikańskiej Młodzieży Francuskiej i domaga się natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych.

Na zakończenie swego oświadczenia sekretariat wzywa wszystkie organizacje młodzieżowe i młodzież na całym świecie, by domagała się od rządu francuskiego zaprzestania represji skierowanych przeciwko postępowej młodzieży i wszystkim bojownikom o pokój.

# Sztandar Przechodni ZG ZMP wręczony przodującej jednostce lotniczej

(Obsługa własna)

**Podczas lipcowego Plenum ZG ZMP w sprawie objęcia szefostwa nad lotnictwem, przekazany został Dowództwu Wojsk Lotniczych Sztandar Przechodni ZG ZMP dla najlepszej jednostki lotniczej.**

I oto w dniu 12 października br., w Dniu Wojska Polskiego, Sztandar ten wręczony został przodującej jednostce lotniczej.

W uroczystości wręczania Sztandaru wzięli udział przedstawiciele DWL z gen. **Kadazanowiczem** na czele, przedstawiciele ZG ZMP oraz delegaci społeczeństwa miejscowości, w której stacjonuje wyróżniona jednostka.

Po odczytaniu rozkazu Dowództwa Wojsk Lotniczych o przyznaniu jednostce Sztandaru ZG ZMP za najlepsze wyniki w szkoleniu bojowym i politycznym, przemówił gen. **Kadazanowicz,** wręczając następnie Sztandar. Po otrzymaniu Sztandaru przemówił dowódca jednostki, który stwierdził, iż **ambicją całego stanu osobowego jednostki będzie utrzymać w roku przyszłym zdobyty Sztandar.** Następnie przedstawiciel ZG ZMP tow. **Renke** wręczył dyplomy uznania przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego, pozdrawiając jednostkę w imieniu ZG ZMP.

Uroczystość zakończona została defiladą żołnierzy, podoficerów i oficerów jednostki przed przybyłymi gośćmi. (R)

## SZTANDAR MŁODYCH SPORT

# 600 tys. osób maszeruje Szlakami Zwycięstw

**12 bm., w Dniu Wojska Polskiego, sportowcy całego kraju wzięli masowy udział w Marszach Jesiennych Szlakami Zwycięstw Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.**

**W tegorocznych marszach, odbywających się pod hasłem „Wszyscy sportowcy aktywistami Frontu Narodowego", młodzież miast i wsi wyraziła masowym i entuzjastycznym udziałem w marszach swoje gorące poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Stając na starcie tej wielkiej imprezy, sportowcy nasi uczcili historyczną rocznicę bitwy pod Lenino oraz zadokumentowali swoją sprawność fizyczną.**

Przed startem uczestnicy marszów w całym kraju wysłuchali przemówienia radiowego, które wygłosił gen. bryg. L. Krzemień.

Mimo złych warunków atmosferycznych, w I rzucie marszów — w niedzielę 12 bm. startowało w całym kraju (wg. niepełnych meldunków) około 600 tys. osób. W woj. rzeszowskim i lubelskim marsze nie odbyły się.

Marsze Jesienne otrzymały wszędzie uroczystą oprawę. Punkty startowe i mety były bogato udekorowane. Radośnie i dumnie maszerowała młodzież i starsi szlakami zwycięstw.

★

Tegoroczne Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw, w Dniu Święta Wojska Polskiego, zgromadziły na starcie w stolicy kilkanaście tysięcy uczestników, wśród których większość stanowiła młodzież. Gorzej jak w latach ubiegłych, pod względem ilości startujących, spisały się Zrzeszenia Sportowe Zw. Zaw. Również organizatorzy, szczególnie na punktach startowych nie zdali pomyślnie egzaminu. Mimo tych braków, imprezę należy uznać za udaną.

Start do marszów w stolicy odbywał się w dwu punktach. Przy pomniku ku czci Poległych Żołnierzy Radzieckich na Saskiej Kępie zebrała się młodzież szkolna, sportowcy AZS, CWKS i Gwardii.

Otwarcia marszów dokonał zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. **Krzemień.**

Następnie w imieniu sportowców Warszawy przemówił członek hokejowej kadry narodowej **Nowak.** Po odegraniu Hymnu Narodowego reprezentacje startujących w tym punkcie Zrzeszeń złożyły wieńce u stóp pomnika.

Po tej krótkiej części oficjalnej kilku i kilkunastoosobowe zespoły ze szkół wystartowały do marszów na odpowiednie dystansy. Na trasie gromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, którzy serdecznie oklaskiwali dziarsko maszerujących chłopców i dziewczęta.

Ze szczególną sympatią witano na mecie przy ul. Tamka najmłodszych uczestników marszów, którzy przeszli dystans 2,5 km. Nie zapomniano o przygotowaniu dla nich gorącej herbaty.

Z drugiego punktu pod Pomnikiem Braterstwa na Pradze startowali członkowie Zrzeszeń Sportowych, młodzież szkół zawodowych, junacy SP i studenci AWF.

Długa była trasa z Pragi na Bielany. Ale prawie wszystkie zespoły pokonywały ją z uśmiechem na ustach. Mało było takich, którzy by po drodze odpadli od swego zespołu. W niektórych miejscach na trasie, aż się tłoczyło od różnobarwnych grup maszerujących. A na mecie serdecznie witali ich ci, którzy trasę tę zwycięsko pokonali. Zwartymi grupami przekraczały linię mety zespoły studentów AWF skandując — **„BIERUT — BIERUT"!** Najlepsze czasy na **10** km uzyskały drużyny AWF, z których grupa kol. **Mauthego** pobiła rekord trasy. Na drugim miejscu uplasowali się młodzi kadeci.

**(J. D.)**

★

**SIEDLCE** (obsł. wł.). Tłumy mieszkańców Siedlec gorąco witały uczestników Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw.

Ze startu sprzed pomnika Armii Radzieckiej, co minutę odchodziła grupa maszerujących. Dziewczęta szły na 3 km. — chłopcy na 5 i 8 km. Szli z nimi żołnierze Wojska Polskiego. Nieraz na trasie marszu żołnierze podciągali swych młodszych kolegów, by wszyscy ukończyli marsze.

Startujące dziewczęta imponują wspaniałym przygotowaniem do marszów. Po przejściu 3 km. wszystkie są uśmiechnięte. „Zdajemy na B SPO — mówi **Zosia Banaszek,** uczennica I klasy liceum pedagogicznego. Mimo że mam 14 lat bardzo interesuję się sportem. A dobre przygotowanie do marszów zawdzięczam codziennej gimnastyce, na którą wszystkie chętnie chodzimy".

Ogółem w marszach jesiennych startowało w Siedlcach 2091 osób, ukończyło — 2085, w tym dziewcząt startowało 862, ukończyło 858. Organizacja marszów bardzo sprawna.

**Tylko zrzeszenia sportowe widocznie zapomniały o marszach, bowiem nie wystawiły ani jednej drużyny. Jest jednak czas, by naprawić błąd, organizując marsze w ciągu tygodnia i w przyszłą niedzielę.**

**T. D.**

## I Liga piłkarska

W Chorzowie **Budowlani** mieli przez cały czas gry dużą przewagę i odnieśli zasłużone zwycięstwo nad **Kolejarzem (Warszawa) 2:0 (0:0).**

★

W Krakowie bytomskie **Ogniwo,** mimo poważnego osłabienia drużyny brakiem Skromnego, Cechelika i Wiśniewskiego, zademonstrowało w meczu z OWKS bardzo dobry poziom, imponując szybkością i wielką ambicją. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

★

W drugim meczu w Krakowie **Ogniwo** odniosło wysokie zwycięstwo nad poznańskim **Kolejarzem 4:0 (0:0).**

★

W Gdańsku ostatnie spotkanie ligowe na Wybrzeżu między **Budowlanymi** i **Unią** (Chorzów), zakończyło się zasłużonym zwycięstwem **Unii 3:0 (1:0).**

★

W Łodzi **Włókniarz** pokonał niespodziewanie krakowską **Gwardię 3:0 (2:0).**

★

**Finałowe spotkanie o wejście do I ligi między OWKS (Bydgoszcz) a stołeczną Gwardią** zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

W piłkarskim spotkaniu o wejście do I ligi **Budowlani** (Opole) pokonali **Włókniarza** (Kraków) 3:2 (1:0).

## Nowi mistrzowie sportu

Główny Komitet Kultury Fizycznej na podstawie Uchwały Prezydium GKKF nadał tytuły „mistrzów sportu" 14 zawodnikom, którzy osiągnęli wyniki klasy mistrzowskiej oraz wyróżnili się pracą społeczną w kołach sportowych i przekazywaniem swych doświadczeń młodzieży.

Zaszczytne tytuły otrzymali:
lekkoatletyka — **Szwargot (CWKS), Graj** (Gwardia) i **Kielas** (Gwardia);
kolarstwo — **Sałyga** (Gwardia) i Kłabiński (Gwardia);
żeglarstwo — **Biderman (CWKS);**
kajakarstwo — **Folwarczny** (Górnik);
piłka ręczna — **Toman** (Budowlani) i **P. Till** (Budowlani);
boks — **Woźniak** (CWKS), **Nowara** (Stal), **Kolczyński, Krawczyk** i **Kasperczak** (wszyscy z Gwardii).

# ATK — CWKS 0:0

Meldunki praskie sprzed tygodnia doniosły o wysokiej porażce CWKS w spotkaniu z tamtejszym ATK i doskonałej formie piłkarzy tej ostatniej. Meldunki te jednak, skonfrontowane z rzeczywistością we wczorajszym rewanżowym, a z kolei siódmym spotkaniu tych drużyn, nie znalazły potwierdzenia.

Na własnym boisku **wojskowi warszawscy zadziwili widownię wyjątkową wolą walki i chęcią zwycięstwa,** by w rezultacie zadowolić się wynikiem bezbramkowym, który tym razem jest bezsprzecznym sukcesem dla renomowanych i otrzaskanych w trudnych bojach piłkarskich, gości. Gdyby napastnicy CWKS-u wykorzystali choćby tylko jedną trzecią szans, które mieli w tym meczu to naprawdę starczyłoby na wcale wysokie zwycięstwo i w pełni zasłużone.

A było ich w tym meczu niemało i wszystkie bez wyjątku musiały budzić trwogę **Dolejsiego,** skądinąd doskonałego bramkarza gości, któremu ATK zawdzięcza, że nie zeszło z boiska pokonane.

Spotkanie, mimo iż nie stało na zbyt wysokim poziomie, było ciekawe i emocjonujące i trzymało w napięciu aż do ostatniego gwizdka sędziego Bukowskiego, który zapisał na swe konto kilka błędnych i krzywdzących oba zespoły orzeczeń.

**R. Zdeb**

# Raid motorowy zakończył II Tydzień LPŻ

W niedzielę od wczesnych godzin porannych, na Placu Konstytucji w Warszawie zawarczały motory. Przybyli w sobotę na Zjazd Plakietowy LPŻ motocykliści, stanęli na starcie raidu „Szlakiem Zwycięstw Wojska Polskiego o wyzwolenie Warszawy". Od godz. 9 rano w kilkuminutowych odstępach czasu ruszyły ze startu trzyosobowe patrole do pierwszego etapu raidu.

Trasa raidu o długości **204 km** podzielona została na cztery etapy: **Warszawa — Rembertów — Góra Kalwaria — Piaseczno — Warszawa.**

Najtrudniejszy był pierwszy etap z Warszawy do Rembertowa. Zawodnicy musieli tutaj przejechać drogą okrężną 64 km i wykazać znajomość zasad jazdy terenowej, posługiwania się kompasem, obrony przeciwgazowej. Na mecie II etapu wszyscy raidowcy stanęli do egzaminu umiejętności w strzelaniu z karabinu na odległość 100 m i rzutu granatem do celu.

Na metę w Rembertowie po prawie dwóch godzinach jazdy przybył pierwszy zawodnik **Eugeniusz Mroczka,** nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie, a zaraz za nim przyjechali jego dwaj koledzy z tego samego patrolu.

O tym, jak trudną konkurencją był rzut granatem świadczy fakt, że tylko kilku raidowców nie otrzymało za nią punktów karnych.

Kilka minut po godzinie 15-ej minął linię mety pierwszy uczestnik raidu **Józef Chmiel** z woj. bydgoskiego, jadący na motocyklu marki „Harley" o pojemności zbiornika 750 ccm.

Wieczorem w sali Teatru Polskiego w ramach uroczystego zakończenia II Tygodnia LPŻ zwycięzcy raidu otrzymali nagrody, a następnie oglądali sztukę pt. „Lalka" wg powieści B. Prusa.

**ANDRZEJ WIERZBA**

# *Ręce precz od młodzieży francuskiej!*

*Bandyci Pinaya, ubrani w policyjne mundury dopuścili się nowej, haniebnej prowokacji — aresztowali ośmiu czołowych działaczy Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej: Guy Ducolone — członka Komitetu Centralnego KPF i krajowego sekretarza ZRMF, Paula Laurent — sekretarza Federacji Sekwany i członka Biura Krajowego ZRMF, Jeana Meunier — naczelnego redaktora bojowego tygodnika młodzieży pracującej Francji, organu ZRMF — „Avant-garde", Luis Baillot — członka Krajowego Biura ZRMF, Vebera, Merota, Gelley'a, Messera oraz Le Leapa — sekretarza generalnego CGT (Powszechnej Konfederacji Pracy).*

*Szykany i represje rząd francuski skierował i tym razem przeciwko patriotom francuskim, którzy nie szczędzą sił w walce o wolną i niepodległą Francję, o utrzymanie pokoju na całym świecie.*

*Szeregi patriotów francuskich skupionych we froncie walki o pokój, wolność i niepodległość Francji wokół sztandarów bohaterskiej Komunistycznej Partii Francji rosną z dnia na dzień. Z dnia na dzień potężnieje walka ludu francuskiego przeciwko rządowi, który doprowadził do okupowania Francji przez wojska amerykańskie, popiera odrodzenie śmiertelnego wroga ludu francuskiego — hitlerowskiego faszyzmu w Niemczech zachodnich, uzależnia gospodarkę i politykę kraju od bankierów Wall Streetu, wzmagając wyzysk mas pracujących i obniżając stale ich stopę życiową.*

*W walce o pokój, o wolność i niepodległość Francji, o podwyżkę płac — młodzież francuska ma swoje wspaniałe karty. Całemu światu bliska jest Raymonde Dien, która położyła się na szyny, by zatrzymać pociąg wiozący broń na brudną wojnę w Vietnamie, bohaterski Henri Martin, który za to, że nie chciał przelewać krwi w Vietnamie dla interesów francuskich bankierów, został skazany na 5 lat więzienia.*

*Bracia i siostry Raymonde Dien i Henri Martina nie ustają w walce przeciwko imperialistom, którzy chcą młodzież francuską przekształcić w „mięso armatnie". Bohaterska, patriotyczna postawa młodzieży utrudnia rządowym sprzedawczykom przeprowadzanie programu zbrojeniowego i przygotowań do nowej wojny, którą chcieliby narzucić światu amerykańscy imperialiści.*

*Nowe szykany i represje godzące w przywódców postępowej młodzieży, a tym samym w całą patriotyczną młodzież francuską, wywołały oburzenie mas pracujących Francji. Krajowe Biuro Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej ogłosiło komunikat protestacyjny, w którym stwierdza: „Na rozkaz imperialistów amerykańskich pragnących kontynuowania wojny vietnamskiej i koreańskiej oraz przygotowywania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajowi Stalina, krajowi najszczęśliwszej młodzieży świata, rząd Pinaya atakuje działaczy młodzieży francuskiej. Usiłuje on ponowić wymyślony w Waszyngtonie spisek, który naród francuski pokrzyżował, zmuszając do zwolnienia Duclos, Stila i innych patriotów uwięzionych po 28 maja. Rząd próbuje teraz nowych prowokacji".*

*Próżne są jednak nadzieje pinayowskich sprzedawczyków i ich amerykańskich mocodawców. W obliczu nowych represji lud francuski spotęguje walkę o pokój i niepodległość kraju. Młodzież francuska jeszcze bardziej zespoli się wokół przywódcy narodu — Komunistycznej Partii Francji.*

*Prowokacje rządu francuskiego wywołują głębokie oburzenie i protest wśród młodzieży polskiej, związanej serdeczną przyjaźnią z młodymi francuskimi patriotami—bojownikami o pokój. Miliony polskich chłopców i dziewcząt żądają razem z postępową młodzieżą Francji: imperialiści — ręce precz od młodzieży francuskiej!*

# Do walki z chuligaństwem

**Przed kilku dniami opublikowaliśmy list tow. Elżbiety Wierzbickiej,** członka Zarządu Szkolnego ZMP Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Smolnej 30 w Warszawie, w którym pisała ona o napadach chuliganów na młodzież szkolną, wracającą z zebrania młodych wyborców, oraz o pobiciu przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP — Grzegorza Rafała.

Nie tylko list Elżbiety Wierzbickiej mówi o tym. Dziesiątki listów, jakie otrzymuje redakcja opowiadają o różnych formach chuligaństwa, o coraz nowych chuligańskich wybrykach.

Tak np. w gromadzie **Jedlno, pow. Radomsko,** niedawno grupa młodych chuliganów pobiła butelkami i kamieniami przechodzących przez wieś chłopców z innej gromady. Podobne zajścia miały również miejsce w **Woli Wiewieckiej** tego powiatu.

Tak np. w **Sławkowie pow. Olkusz,** grupa młodych kibiców niezadowolonych z wyniku meczu między drużynami **Sławkowa** i **Chorzowa** pobiła dotkliwie jednego z graczy drużyny chorzowskiej.

Tak np. chuligani rekrutujący się z uczniów **Szkoły Felczerskiej w Słupsku** pobili jednego z uczestników zabawy, a towarzyszącej mu kobiecie chcieli obciąć włosy.

**Stanisław Koziński z Zerzenia koło Warszawy,** podaje wypadek pobicia cegłą nieznanego chłopca przez miejscowych chuliganów.

Nie tak dawno organizacja postawiła przed młodzieżą zadanie walki z chuligaństwem, z amerykańskim stylem życia, demoralizacją, jako z przejawami penetracji wroga w nasze twórcze, pracowite i radosne życie. Mieliśmy pewne sukcesy w tej walce. Zdecydowana postawa naszej młodzieży, poparcie społeczeństwa i władz, stosowanie surowych, sprawiedliwych kar, sprawiły, że chuligaństwo zepchnęliśmy w ciasny kąt i przydusiliśmy do ziemi. Chuligan począł się nas bać i przycichł.

Jednak gdy front walki z chuligaństwem osłabł, kiedy mniejszą uwagę poświęciliśmy temu zagadnieniu, chuligan znów począł podnosić głowę, zaczął zatruwać życie naszej młodzieży, znowu urządza bójki i awantury, znowu dąży do siania zarazy — amerykańskiego stylu życia.

Dziś, gdy kraj nasz żyje zagadnieniem wyborów i realizowania Programu Wyborczego Frontu Narodowego, gdy jednoczy się we Froncie Narodowym, aby prędzej i lepiej wykonywać zadania Planu 6-letniego i skuteczniej walczyć ze wszystkim, co złe, wrogie, obce, co utrudnia nasz rozwój, wróg stara się wzmóc swą penetrację w nasze życie, szkodzić, rozbijać, niszczyć. A chuligan, chuligaństwo jest wygodnym narzędziem w rękach wroga.

Dlatego możemy dziś stwierdzić, że dająca się znów odczuć wzmożona aktywność elementów chuligańskich nie jest dziełem przypadku. Nie jest dziełem przypadku, że szczególnie teraz, w okresie nadchodzących wyborów wróg poprzez chuliganerię stara się oderwać część ludzi od Frontu Narodowego, stara się siać niepokój i zamęt, stara się osłabić zaufanie społeczeństwa do naszych władz.

**Nie możemy dopuścić do tego, by zdegenerowane grupy chuliganów zatruwały spokojne życie ludzi pracy w naszym kraju! Nie możemy dopuścić, aby chuligani zaczepiali na ulicach nasze matki, żony i siostry, aby wyzywali je ordynarnymi, plugawymi wyrazami. Nie możemy dopuścić, by grupy chuliganów biły aktywistów naszej organizacji.** Nie możemy pozwolić i nie pozwolimy rozszerzać się tej zarazie, nie pozwolimy, aby na naszych ulicach panoszyły się kosmopolityczne kreatury, zatrute amerykańską propagandą. **Tak, jak nie słabnie u nas front walki z wrogiem, tak samo nie może słabnąć walka z tym, co jest narzędziem w ręku wroga. Bo trzeba zdać sobie w pełni sprawę, że wybryki chuliganów są inspirowane przez wroga, są wyrazem wrogiej, obcej nam działalności.**

Organizacja ZMP-owska wydaje zdecydowaną walkę bikiniarzom i chuliganom.

Aktywiści naszej organizacji, cała młodzież nie będzie przechodzić obojętnie wobec podnoszącego głowę chuligana, będzie konsekwentnie, nieubłaganie, przy pełnym poparciu naszych władz — Milicji Obywatelskiej, ORMO — zwalczała tę wstrętną plagę.

**Czynnie i na każdym kroku trzeba przeciwstawiać się chuliganerii. Nie wystarczy odwracać się ze wstrętem od wybryków chuligańskich i być narażonym na uderzenie w plecy, ale trzeba ostro występować przeciwko każdemu chuliganowi, nie dopuścić do tego, aby w walce z chuliganem stroną krzywdzoną był nasz aktywista, każdy porządny chłopak czy dziewczyna.**

W naszej walce z pełnymi zdemoralizowania elementami chuligańskimi znajdujemy pełne poparcie władz.

Nasze władze ścigają każdy wybryk chuligański, ostro karzą inicjatorów awantur i bijatyk.

W numerze, w którym publikowaliśmy list tow. Wierzbickiej został zamieszczony wyrok w sprawie bestialskiej bandy podwarszawskich chuliganów, którzy pozbawili życia pełniącego służbę SOK-istę. Zbrodniarzy spotkała surowa i sprawiedliwa kara. Główny wodzirej bandy został skazany na karę śmierci.

**Nieliczna grupa chuliganów nie jest groźna dla tysięcznych rzesz naszej młodzieży i dlatego nasza zdecydowana postawa pozwoli na szybkie zduszenie tej zarazy.**

**Żaden wybryk chuligański nie może pozostać bez zdecydowanej odprawy, żadnego chuligana nie może ominąć surowa kara — z tym hasłem idziemy do walki przeciwko chuligaństwu, walki, którą kieruje i w której przewodzi organizacja ZMP-owska.**

**L. J.**

## Młockarnia Gminnego Ośrodka Maszynowego w Pankach od kilku lat stoi bezczynnie pod gołym niebem.

(Z listu korespondenta)

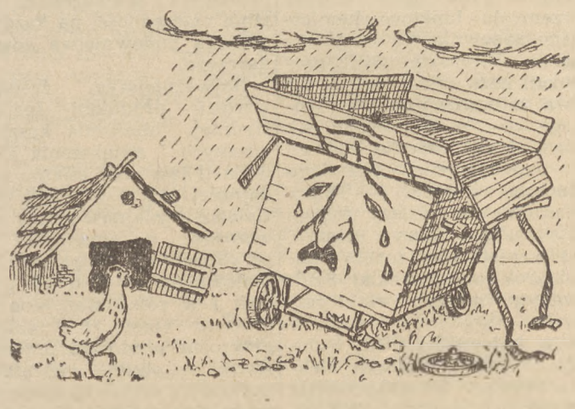

**...a przecież wiem, że bardzo potrzebna jestem chłopom z naszej gminy...**

## „My, junaczki 358 Brygady Rolnej SP wzywamy Was do naszych SP-owskich szeregów"

— pisze junaczka Maria Woreta

Trwa już III turnus brygad rolnych SP. Dziewczęta pracują z zapałem i są zadowolone bo wiedzą, że pracują dla Ojczyzny. Poniżej drukujemy serdeczny list junaczki Marii Woreta, o życiu i pracy w brygadzie do ZP ZMP w Skierniewicach, a skierowany do jej koleżanek i całej młodzieży.

„Drogie Koleżanki i Koledzy, Towarzysze i Towarzyszki. Chcę Wam napisać kilka zdań o moim pobycie w brygadzie rolnej SP, a to co piszę, rozpowszechniajcie w naszym powiecie wśród młodzieży, a szczególnie w naszej gminie Głuchów.

Kiedy przyjechałam do 165 brygady zaraz w pierwszym dniu byłam grupową. Moja grupa wykonywała 100 proc. normy. Pracę miałyśmy lekką, ustawiałyśmy sterty. My, junaczki jesteśmy bardzo zadowolone, że możemy tak swobodnie mieszkać w pałacach dawnych obszarników. Wyżywienie i wyspanie mamy pierwszorzędne. Większość z nas, nie ma tych warunków w domu.

Drogie Koleżanki i Koledzy. My junaczki nie tylko pracujemy, ale uczymy się również występów artystycznych. Nasz piękny zespół artystyczny bardzo ładnie tańczy i śpiewa pieśni ludowe. Junaczki urządzają różne wycieczki i rozrywki. Nie długo mamy wyjechać do Gdyni i zwiedzić nasze statki.

Otóż kochane Koleżanki i Koledzy, gdy będziecie w domach siedzieć—nigdy nie będziecie tego widzieć. **Wstępujcie więc w nasze szeregi, a Polska Ludowa da Wam wiele możliwości do pracy, zawodu i dalszego szczęśliwszego życia.**

**Jestem szefem 358 brygady.**

**Zarabiam 560 zł miesięcznie. Mogę zawdzięczać naszej Ukochanej Polsce Ludowej, naszemu ukochanemu tow. Bolesławowi Bierutowi, że ja junaczka otrzymałam takie zaszczytne stanowisko.**

Gdyby to było za czasów sanacyjnych, to na pewno byłabym poniewierana w służbie u kułaków. W Polsce Ludowej nasza młodzież żyje swobodnie i radośnie... Nasze junaczki zarabiają od **15 do 30 zł dziennie. Nie jest więc prawdą, że darmo trzeba pracować — jak kłamie i plotkuje wróg. — Junaczki zarabiają tak jak wszyscy pracownicy w PGR-ach.**

My junaczki 358 brygady rolnej SP wzywamy Was do naszych SP-owskich szeregów.

Kochane Koleżanki i Koledzy ze wsi i z miast. Przyjeżdżajcie na turnusy brygad SP, a na pewno nie będziecie żałować.

**W naszych brygadach nie tylko się pracuje, ale nawet można nauczyć się zawodu. Już dziesięć koleżanek z mojej brygady jest traktorzystkami. Pomyślcie sobie jaki to wielki zaszczyt prowadzić samemu taką dużą maszynę.**

**Kochana młodzieży, apelujemy do Was, abyście zrozumieli i poczuli się obywatelami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej współgospodarzami.**

Kochane Koleżanki i Koledzy bardzo bym Was prosiła o odpis. Napiszcie chociaż trochę o młodzieży z powiatu, a ja osobiście napiszę do nich list.

**MARIA WORETA**
**358 Brygada PO SP**
**w Pogorzałej Wsi, pow. Malbork, woj. Gdańsk**

## Młodzi agitatorzy wiejscy zachęcają chłopów do poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Tysiące młodych agitatorów ruszyło w teren, aby wyjaśniać masom pracującego chłopstwa Program Wyborczy Frontu Narodowego. Do wykonania zadań tego Programu potrzebny jest świadomy, zdyscyplinowany wysiłek wszystkich obywateli. Słusznie więc czynią ci agitatorzy, którzy mówiąc o wielkich naszych osiągnięciach i olbrzymich planach, skutecznie mobilizują chłopów do realizacji swoich zobowiązań, do poparcia czynem Programu Frontu Narodowego.

Zrozumieli swoje zadania koledzy z powiatu żywieckiego. **W powiecie pracuje 75 młodych agitatorów przy skupie żywca i zboża.** Przykładem może być gmina **Leśna** tegoż powiatu, gdzie 6 trójek zetempowskich wyjaśnia potrzebę planowego skupu. Wynik? **Gmina wykonała plan skupu w 117 proc., a 17 nieuświadomionych i zalegających z odstawą gospodarzy przekonano o niesłuszności ich postępowania.**

W gminie **Pcim** pow. myślenickiego sięgnięto do innych form. Każdy zetempowiec — agitator otrzymał zadanie organizacyjne: wziąć w opiekę dwóch do trzech nieuświadomionych, zalegających z odstawą chłopów i przez indywidualną agitację, doprowadzić do sprzedaży przez nich planowych ilości żywca i zboża państwu.

W swej pracy agitacyjnej młodzież stosuje różne formy. Jedną z nich, bardzo skuteczną, jest ośmieszanie wrogów Polski Ludowej w wydawanych przez siebie „błyskawicach". W taki sposób ZMP-owcy z gromady **Wojnicz** pow. **Brzesko** ośmieszyli 48-hektarowego kułaka, Podło Kazimierza. Już na drugi dzień kułak odwiózł zboże. W gromadzie Dębno wydano wiele tego rodzaju „błyskawic". Uzyskiwano dobre wyniki, stosując pochwały dla chłopów przodujących i krytykę pozostających w tyle.

Ostatnio uległy zmianie na lepsze wyniki skupu w pow. **Tarnów.** Przyczyniła się do tego praca 70 młodych agitatorów, którzy trójkami ruszyli w teren. M. in. **w gminie Łęg trójka w składzie: tow. Zofia Śledź, Stanisława Mikul i Kazimierz Kotarba, zakontraktowała 7 tuczników, zebrała 3.000 złotych podatku, oraz przekonała 10 gospodarzy, zalegających z odstawą. Już następnego dnia sprzedali oni państwu 1.100 kg zboża.**

W wielu powiatach młodzież organizuje zbiorowe dostawy zbóż. W pow. **Mińsk Maz.,** gdzie skup zboża przebiega najlepiej, zorganizowano 28 zbiorowych dostaw, w których wzięło udział około 480 młodzieży.

Tam, gdzie grupy agitatorów potrafią łączyć umiejętnie agitację wyborczą z wyjaśnianiem chłopom ich obowiązków wobec państwa, wykazywać, jak wykonanie obowiązków, przyczynia się do realizacji Programu Frontu Narodowego, plany dostaw wykonywane są niejednokrotnie z nadwyżką.

opr. **KAROL BIELECKI**

*Dlaczego będę głosować za Programem Wyborczym Frontu Narodowego*

## Dziadek i ojciec byli niepiśmienni — ja kończę Uniwersytet

**Setki różnorodnych myśli cisną się do głowy. Od czego zacząć, by odpowiedzieć dlaczego będę głosować za Programem Wyborczym Frontu Narodowego. Całym swym życiem związany jestem z władzą, która wysuwa ten program i może dlatego przyszło mi do głowy, aby napisać o sobie i moim życiu. Pozwólcie, że wspomnę także i o ojcu.**

**Mam 24 lata, jestem studentem. Nie tak dawno ożeniłem się. Dobrze pamiętam czasy, gdy w parcianych porciętach uganiałem z rówieśnikami po wsi. Wtedy nawet po nocach nie śniło mi się, że będę kiedyś mieszkał w dużym mieście, pracował i studiował na uniwersytecie. Codzienna polewka na obiad, nie sprzyjała rozwojowi ambicji ani nawet dziecięcych marzeń.**

**Dziadek urodził się „na pańskim", ojciec umarł „na pańskim" — czego więc ja mogłem oczekiwać od życia. Wiem, że są piękne kołysanki, które ludzie śpiewają nad kołyskami swych dzieci. I ja będę je niedługo śpiewał — z czego bardzo cieszę się. Moim snom nie towarzyszyły kołysanki. Mój sen przerywało walenie w folwarczny dzwon i wykrzykiwanie „piosenki", której autorem był nasz rządca:**

*„Wy dziady gałgańskie*
*wychodźcie na pańskie."*

**Na głos dzwonu ojciec szedł do koni, a ja — kto się tam mną przejmował. Rosłem jak niedoglądana dziczka.**

**I nagle wyprostowało się moje życie. Przyszło nowe. Przestałem być gałgańskim dziadem. To stare życie, od którego ciężaru zgarbiły się plecy ojca i pokurczyła stara postać dziadka, minęło bezpowrotnie. Wtedy to, pierwszy raz w życiu usłyszałem, że we wsi nie rządzi już dziedzic Żarnowski. Krokami i sznurkiem podzieliliśmy obszarniczy majątek. Od tej pory ziemia należała do tych, którzy ją uprawiali. Potem nauka stała się mym głównym celem...**

**I pomyśleć... dziadek i ojciec niepiśmienni — ja kończę uniwersytet. Ojciec trzy czwarte swego życia spędził na czyszczeniu końskich zadów — ja zakochałem się w teatrze i operze. Ojciec nie sięgał wzrokiem poza czworaki — ja przeprowadzam skomplikowane ćwiczenia laboratoryjne. W ciągu 8 lat, zaledwie w ciągu 8 lat, dokonały się tak olbrzymie przeobrażenia, których opisać nie zdołam, a których najlepszym przykładem jest porównanie życia ojca i mego.**

**To stare złe życie deptało ojca póki nie złamało go ostatecznie. To nowe życie, które ja zacząłem i to, które kreśli Program Wyborczy Frontu Narodowego jest pięknym życiem. Dlatego za tym programem głosować będę z całego serca.**

**STANISŁAW KRASKA**
**student Uniwersytetu Poznańskiego**

# NASI KANDYDACI

## *Przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin*

*19-letni student ekonomii staje przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Rodzaj przestępstwa — działalność rewolucyjna w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży. Oskarżony Władysław Matwin, winien przestępstwa z art. 97 k. k... „usiłowanie obalenia przemocą ustroju..." zostaje skazany na 3 lata więzienia.*

*...Obalenie ustroju. Tak, obalenie ustroju wyzysku, krzywdy i przemocy — budowa nowego ustroju szczęścia i społecznej sprawiedliwości — oto, o co walczyli komuniści. Władysław Matwin urodził się w 1916 roku w górniczej rodzinie. Po ukończeniu szkoły średniej zapisuje się na Uniwersytet Poznański. Tu wstępuje do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W rok później jest sekretarzem Miejskiej Organizacji KZMP. Życie upływa wśród roboty i nauki. Książki, skrypty — kolportaż, odezwy, konspiracyjne zebrania. Młody Władysław uczy się od starszych towarzyszy, KPP-owców, gramatyki walki o wolność. Nabywa doświadczenia rewolucyjnego. Studiuje klasyków marksizmu - leninizmu. Nadchodzi wielka akcja polityczna tzw. akcja trzech „L". Zbliża się 21 stycznia, rocznica śmierci Lenina, Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. Znowu kolportaż, odezwy, masówki, przeprowadzane przez starszych i młodych komunistów Poznania. W przeddzień, 20 stycznia w mieszkaniu zjawia się agent i policjant. Podczas rewizji nie znaleziono niczego. „Pan pójdzie z nami". A potem śledztwo, sąd i wyrok „w imieniu Rzeczypospolitej". Ich Rzeczypospolitej — burżujów i obszarników, endeków i sanatorów.*

*W owych latach więzienna cela była dla komunistów chlebem powszednim. A więc grube mury starego pruskiego więzienia w Poznaniu. Potem osławiony Rawicz, w którym odsiadywali w tym okresie wyroki ludzie tej miary co Alfred Lampe i Marian Buczek. W więzieniu także toczy się walka. Kiedy Władysława Matwina i osadzonych wraz z nim towarzyszy faszyści chcą przebrać w więzienne stroje, łamiąc w ten sposób stare prawa więźniów politycznych — młodzi komuniści nie pozwalają na to. Więźniów rozebranych do bielizny pędzą stupajki do lodowatej piwnicy — karceru więziennego, bijąc i maltretując bezbronnych. Wielu towarzyszom wytoczono jeszcze dodatkowe procesy za „stawianie oporu władzy".*

*Wreszcie Władysław Matwin wychodzi na wolność. Jest to jednak wolność pozorna. Jego nazwisko jest odnotowane we wszystkich kartotekach policyjnych. Wszystkie drogi są zamknięte. O pracy nie ma co marzyć — bezrobocie. Władysław otrzymuje „wilczy bilet", uniemożliwiający mu naukę na jakiejkolwiek uczelni polskiej. Dla tego dwudziestokilkuletniego człowieka sanacyjna Polska zamknięta jest szczelnie na cztery spusty.*

*Udaje się mu przedostać do Czechosłowacji, gdzie faszyzacja nie postąpiła tak daleko jak w Polsce. Zapisuje się tu na Politechnikę w Brnie, pracując w grupie polskich emigrantów politycznych. Nie długo trwa jednak okres wygnania. Nadchodzi haniebny pakt monachijski, faszyzacja Czechosłowacji, delegalizacja Czeskiej Partii Komunistycznej. Czeska policja aresztuje Władysława Matwina — polskiego komunistę, politycznego emigranta. Znowu więzienie.*

*Znów poniewierka i przekradanie się przez granicę. Władysławowi Matwinowi udaje się powrócić do Polski. Jest to przeddzień września i smutnej klęski polskiego państwa burżuazyjnego. Dla wszystkich jest jasne, że następną ofiarą Hitlera będzie Polska. Były to lata kiedy pisał Broniewski: „Są w Ojczyźnie rachunki krzywd... Ale krwi nie odmówi nikt". Komunista znaczy patriota. Patriota chce bronić swej Ojczyzny w niebezpieczeństwie, nawet jeśli jest to ojczyzna - macocha. Władysław Matwin zgłasza się do Komisji Wojskowej w Katowicach. Pragnie bronić Polski. Zostaje na miejscu aresztowany. Znowu więzienie. Taka była odpowiedź burżuazji, krzyczącej wtedy w niebogłosy o guziku, którego „nie oddamy". Władysław Matwin zostaje pozbawiony prawa służenia w wojsku, „wydalony z armii na lat 10".*

*Hitlerowskie czołgi już przekroczyły polską granicę. Matwin nie może się pogodzić z wyrokiem skazującym go na bezczynność. Odwołuje się do ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych, generała Kasprzyckiego. Pan generał nie raczy odpowiedzieć i wkrótce potem zmyka co tchu do Rumunii przez Zaleszczyki. Władysław Matwin przyłącza się do rozbitych oddziałów wojskowych i dociera do Sochaczewa. Tutaj droga zostaje odcięta przez hitlerowców. Wraca do okupowanego Poznania. Przebywa tu kilka tygodni, ukrywając się przed gestapo. W grudniu udaje mu się przedostać do Związku Radzieckiego.*

*Wielkie to szczęście dla komunisty, dla człowieka tropionego przez policję trzech państw faszystowskich, więzionego i skazanego na poniewierkę — odetchnąć świeżym powietrzem kraju, który jest ojczyzną wolności. Władysław Matwin pracuje i uczy się, służy w Armii Czerwonej. Kiedy najlepsi patrioci i rewolucjoniści polscy tworzą dzięki pomocy towarzysza Stalina i radzieckiego rządu Związek Patriotów Polskich w ZSRR i I Dywizję imienia Tadeusza Kościuszki — Władysław Matwin staje się jednym ze współorganizatorów ZPP i polskich jednostek wojskowych na ziemi radzieckiej. Wraca do wolnego kraju w roku 1946, pracuje we wrocławskiej organizacji partyjnej jako pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR. Po zjednoczeniu PZPR, zostaje członkiem Komitetu Centralnego PZPR.*

*W roku 1949 Partia powierza tow. Matwinowi nowe — trudne i odpowiedzialne stanowisko. Władysław Matwin, niegdyś aktywista poznańskiego KZM-u, więzień sanacji, zostaje przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP.*

*Znamy go wszyscy dobrze od tego czasu. Pamiętamy dobrze słowa Ślubowania, które powtarzaliśmy za nim na placu Zwycięstwa podczas słonecznych dni lipcowych Zlotu Młodych Przodowników.*

*Podczas pamiętnych dni, kiedy radziliśmy w całym kraju nad tym komu powierzyć odpowiedzialne zadanie posła do Ludowego Sejmu, hutnicy huty „Kościuszko", górnicy kopalni „Siemianowice", młodzi robotnicy Katowic wysunęli jego kandydaturę. Oddamy za nim głosy z ufnością i dumą, jest bowiem prawdziwym kandydatem narodu, kandydatem młodzieży.*

## Czy potrafisz?

**KTO OTRZYMAŁ NAGRODY?**

**Rozwiązanie zadania z nr. 712**

ANAGRAM: Olimpiada (strop—sport, wasal—salwa, Libia—alibi, norma—Roman, pasza—zapas, lapis—plisa, armia—miara, Desna—Sedan, socha—chaos).

Za dobre rozwiązanie zadania z nr. 712 nagrody książkowe otrzymują: 1) **J. Bereźnicki** — Poznań, ul. Młodowa 25. 2) **H. Brzoza** — jednostka wojsk.. 3) **L. Ciemna** — W. Siedlików, pow. Kępno, 4) **K. Dumanowski** — Miedzyrzecz, ul. Libelta 2, 5) **R. Konieczny** — w. Bryzgów, pow. Końskie, 6) **A. Mania** — Poznań, ul. Marchlewskiego 54, 7) **J. Szala** — Legbąd, pow. Tuchola. 8) **A. Szempliński** — Brodnica, ul. Lidzbarska 10, 9) **B. Wałczakówna** — Włocławek, ul. Okrzei 19, 10) **K. Węgrzyn** — Sopot, ul. Chopina 40.

**Rozwiązanie zadania z nr. 716**

LOGOGRYF „K": Letnia Olimpiada (kielich, komenda, kontusz, komnata, kapitan, karabin, kaloria, kielnia, kolizja, karmnik, komplet, kaliber, kwiatek, kordzik, katalog).

Za dobre rozwiązanie logogryfu z nr. 716 nagrody książkowe otrzymują: 1) **K. Bakowicz** — Tarnów, ul. Szpitalna 13, Dom Młodego Robotnika, 2) **Z. Ćwikliński** — Łęczyca, ul. Lesna 7, p-ta Puszczykowo. 3) **K. Filipiak** — Wołomin, ul. Buczka 7, 4) **L. Grala** — Jarocin, ul. Walki Młodych 32, 5) **J. Kohut** — Ustroń, ul. Zawodzie 82, pow. Cieszyn. 6) **Brygada ZMP Sekcji Usług Transportowych przy PZGS w Radzyminie,** 7) **L. Tychmanowicz** — Koszalin, ul. Harcerska 25, 8) **S. Urbański** — Poznań, ul. Solna 16a, 9) **K. Wiliński** — Nowy Zaborów, pow. Gostynin. 10) **W. Zawicki** — Skarżysko-Kamienna, skr. poczt. nr. 5.

## RADIO

**na dz. 14 października 1954 r.**
**WTOREK**

**Program I na fali 1322 m.**

Program dnia: 6.06, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Muzyka, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych, 8.20 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. IX, 9.30 Aud. dla przedszkoli, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę", 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Popularna muzyka symfoniczna, 13.15 Piosenki, 13.25 Koncert solistów, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Najpiękniejsze walce, 16.45 Aud. literacka, 17.05 Muzyka, 17.20 Koncert Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. E. Ciukszy, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.20 Utwory na altówkę, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Koncert wtorkowy, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Radzieckie pieśni kołchozowe, 20.45 Trybuna przedwyborcza, 20.55 Aud. literacka, 22.25 Radziecka muzyka kameralna, 22.47 Muzyka taneczna.

**Program II na fali 367 m.**

5.10 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka, 6.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR p. d. Wł. Górzyńskiego, 7.30 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.15 Aud. dla kl. III i IV, 14.30 Aud. dla klas. VI, 15.10 „Warucha nie pojechał" — odc. opow. J. Hena, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Popularna muzyka symfoniczna, 16.30 Pieśni polskie w wyk. Olgi Ładyż, 16.45 Muzyka, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.20 Muzyka rozrywkowa, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Duet harmonistów — Stec i Suchocki, 18.30 Targowica leży nad Atlantykiem — fragm. broszury St. Arskiego, 18.40 Muzyka rozrywkowa, 19.10 Aud. oświatowa, 19.20 Pog. sportowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR p. d. St. Wisłockiego, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Chór PR, 21.50 Muzyka, 22.00 Aud. z cyklu: „Ludzie Wielkiego Proletariatu", 22.20 Muzyka, 22.55 Sprawozdanie z szachowych mistrzostw Polski, 23.00 Koncert solistów, 23.20 Muzyka dawna.

92)

**IGOR NEWERLY**

POWIEŚĆ

# Pamiątka z CELULOZY

Szczęsny siadł na pieńku i z rondelkiem na kolanach począł składać sprawozdanie. Najważniejsze, że dostał od Olejniczaka nowy adres. Mają się przeprowadzić nad jezioro Łuba pod Włocławkiem. Jeden towarzysz dzierżawi tam przystań na palach. Mieszka z corką, wdowiec, Madzia będzie kuzynką tej córki.

— A ty?

— Ja mam wrócić do Włocławka.

— Kiedy jedziemy?

— Za parę dni. Pierwszego października kończy się moja umowa z Mormulem. Zbiorę owoc zimowy, rozliczę się i załaduję na statek swoje skrzynie, należą mi się przecież trzy metry owocu na zimę, no nie?

— Dobrze. Gdzie wyładujesz Juliana?

— Na przystani w Pawłowicach. Przyjmie Bajurski, ja pojadę dalej.

— A co ze mną?

— Ty też wysiądziesz w Pawłowicach. Będziesz jechała tym samym statkiem, ale z Płocka drugą klasą. Jutro powinnaś wyjechać do Płocka, nie ma sensu, żebyś tu dłużej była.

— Nie, jutro nie wyjadę.

— Dlaczego? Po co niepotrzebnie ryzykować?

— Muszę jeszcze napisać o wypadkach w Rzekuciu. Ostatni druczek: „Do chłopów gminy Przyłęk"...

To było słuszne, żeby Julian jeszcze raz się odezwał — dał odpowiedź na kłamstwa, krzywdy i złudzenia. Jak z działa baterii polowej, przed zmianą pozycji, ostatni strzał.

— Muszę wytłumaczyć wiciowcom, że nie tędy droga. Zresztą sam Jasieńczyk widzi chyba teraz z więzienia, czy można dojść do władzy zgodnie, ładnie, nie bardzo zmieniając kapitalistyczny porządek... Smakuje?

— Owszem. Naprawdę smaczne. Jednak umiesz już trochę, bo z początku gotowałaś... Ja już myślałem, że Julian dostanie przy tobie choroby żołądka!

— Przypuszczałeś, że Julian?...

— Ależ byłem pewien, że to twój mąż!

— No wiesz — bąknęła — wszystko bierzesz dosłownie. Właściwie lubię cię nawet za to.

— Lubisz?

— Bardzo. Z nikim nie było mi tak lekko i dobrze. Jesteś niesłychanie dosłowny. I masz w sobie bajeczną wprost odwagę czy wiarę, że nic ci się stać nie może. To się udziela.

— No, jak się udziela — wyrwało mu się — to może byśmy się pobrali?

I wobec jej zdumienia chciał się żartem ratować: „Co ci to szkodzi, Madziu"...

To był kres. Głupiej nie można. Przypadł z papierosem w ustach do rusztu, by od węgielka przypalić, pewny, że zaraz usłyszy śmiech tak serdeczny, zaraźliwy, że tylko się przyłączyć i tym śmiechem wszystko na zawsze zagłuszyć.

Usłyszał głos cichy, surowy:

— I co potem? Jak ty to sobie wyobrażasz? Firaneczki w oknie, stroiczka w doniczce, ja i ty. Szczęsny i Madzia, i wszystko szczęsne...

Niewesoło uśmiechnęła się do niego.

— My krótko żyjemy, Szczęsny, przeciętnie do roku. Potem sprawa i wyrok, i już tylko skrawek nieba w okienku.

Umilkła. Szczęsny wciąż klęczał przy ruszcie.

— Siedziałam raz z towarzyszką, która miała męża i dziecko. Boże, jak ona się męczyła! Jak ona tęskniła! Jeszcze teraz widzę czasem jej ręce na kracie... Nie — otrząsnęła się — nie wolno nam!

— Sama wiesz, czym jesteś dla mnie — odezwał się głucho Szczęsny. — Ale jak nie wolno, to nie mamy o czym mówić.

Wydało mu się, że chce go objąć łagodnie, ale rąpnię jej przesunęło się obok: zdjęła tylko z blachy pusty rondelek: — Przypalić się może — i odwróciła się do wiadra, by umyć.

— Więc co zrobimy z Władkiem? — zapytał, żeby coś powiedzieć. — Wie o tobie.

— Władka jestem pewna. Trzeba się nim zająć i młodzieżą, z którą nawiązałeś kontakt.

Zaczęli na ten temat rozmawiać coraz żywiej, zagadując sprawą to, o czym oboje myśleli, co między nimi tak nagle stanęło, a gdy wyczerpali wszystkie możliwości pracy z młodzieżą i wszystko uzgodnili, zrobiło im się jak przedtem ciężko, nieswojo. Szczęsny znów wyjął bibułkę, równał tytoń drewnianymi palcami. Madzia patrzyła w milczeniu, jak mu tym razem idzie nieskładnie, i to było nie do zniesienia.

— Połóż się, prześpij, jutro mamy ciężki dzień.

Wyszedł na dwór. Władka znalazł dopiero nad Wisłą i odesłał do chałupy, choć była najwyżej dziesiąta.

— Chodźmy, Bryluś. Kochasz mnie jednak, zwariowane bydlę, a wiesz, że nie wolno!

Krążył koło sadu wzdłuż rowu, który był kiedyś głęboki, ale z czasem prawie się całkiem zabliźnił. Pies biegł krawędzią otwartej przestrzeni węsząc obcych od pola i rzeki, a Szczęsny podążał za nim w mroku ostatnich drzew. Zatrzymywał się niekiedy i stał wsparty o pień. Pies wtedy siadał opodal i przechyliwszy łeb słuchał w skupieniu.

— Takich jak ja, Bryluś, partia liczy sobie grube tysiące. Ale takich jak ona, wykształconych, co to mogą wszędzie wystąpić i odezwę napiszą, i książkę nawet — nie, takich mamy niewiele... Dlatego musimy dobrze pilnować, bo o tym, żeby nosić na rękach... Szkoda marzyć, piesku!

Czasem Brylek warczał, że nie tędy idą, i Szczęsny wiedział, że nie tędy, a jednak szedł jak złodziej pod chałupę, gdzie spała dziewczyna, która go przeniknęła. Pamiętał: spała skulona z policzkiem na dłoni, coś jej się zawsze śniło, bo niekiedy posapywała albo jęknęła, którejś nocy słyszał nawet, jak się roześmiała. Sześćdziesiąt dni mieszkał i pracował z nią tutaj, sześćdziesiąt nocy nasłuchiwał jej ruchów na posłaniu osłoniętym workami na drucie. Znał każdy jej gest, nastrój, spojrzenie, mógł teraz przywołać z mroku tę twarz uśpioną tak blisko, że czuło się jej oddech na skroniach, i w tym gorącym tchnieniu kłamstwem było, psu na budę, jakoby kochał dlatego, że wykształcona, że od niego mądrzejsza! Pragnąłby jej tak samo, gdyby nawet jak Weronka ledwo liczyć umiała na zapałkach.

Oddalił się potem i znów krążył, próżno szukając zgubionej nadziei. Noc była ślepa, bez gwiazd; w górze przełamywało się na jesień i tknięte robakiem jabłka spadały gdzieniegdzie na ziemię.

O świcie zbudził Władka, wytłumaczył odprowadzając do rzekuckiej drogi, po kogo ma biec — i żeby duchem tu byli.

Wróciwszy zastał Madzię przy piecyku. Rozniecała ogień, ubrana już, uczesana, jak gdyby wcale się nie kładła. Oczy miała podcienione.

Krzątali się przy posiłku, rozmawiali po dawnemu — on może tylko troszeczkę oględniej, ona cokolwiek serdeczniej. Prędko pozmywali, pilno jej było do Juliana, do odezwy jak ostatni strzał.

— Dziś będzie ruch w ogrodzie. Ale możesz pracować spokojnie, w tamtym końcu nie mamy drzew, nikt nie przyjdzie. Tylko nie wychodź beze mnie. I gdybyś usłyszała Brylka, to siedź jak mysz pod miotłą.

Na przybladły błękit nieba wypływało od wschodu słońce soczyście szkarłatne, pyszne jak paw, na ozdobę, bo tylko w kolorach gorące. Promienie jego swawoliły z ukosa zimnym blaskiem na operlonej zieleni, nie sycąc się wilgocią, ugięte krzewy stały wciąż zwarzone, i Szczęsny idąc obok Madzi nie mógł pozbyć się wrażenia, że to już było, że kiedyś chłodnym rankiem tak samo za nią szedł w obrosę przez te zapusty tchnące opuszczeniem i rezygnacją: co najpiękniejsze — już przeżyte, co miało się do powiedzenia — powiedziano.

Wrócił Władek prowadząc młodzież z Rzekucia: Maryśkę Kamykównę, Michasia od Żyżmów, Pawła Nawrotnego i jeszcze kilku, których Szczęsny bliżej nie znał. Wydał im zaraz drabinki i kosiorki, porozstawiał pod drzewami, gdzie został najdroższy owoc, zimowy.

Zrywali ostrożnie, przekręcając krótkim ruchem szypułkę, i podawali sobie z rąk do rąk, żeby broń Boże nie spadło, bo obtłuczone prędko się psuje. A Szczęsny sortował renety szare osobno i królowe osobno, potem tak samo gruszki — bergamoty i faworytki.

(c. d. n.).

# Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955

## *Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa*

### 3. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie obrotu towarów, transportu i łączności

W dyrektywach w sprawie piątego planu pięcioletniego przewiduje się na podstawie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej zwiększenie w ciągu pięciu lat detalicznego obrotu towarów handlu państwowego i spółdzielczego w przybliżeniu o 70 procent.

Przewiduje się znaczne zwiększenie sprzedaży najważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych dla potrzeb ludności oraz przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych, jak również artykułów gospodarstwa domowego. I tak w roku 1955 sprzeda się ludności produktów mięsnych w przybliżeniu o 90 procent więcej niż w roku 1950, produktów rybnych — o 70 procent, tłuszczów zwierzęcych — o 70 procent, sera — dwukrotnie, cukru — dwukrotnie. Przewidziany jest również poważny wzrost sprzedaży towarów przemysłowych: tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych w przybliżeniu o 70 procent, odzieży o 80 procent, obuwia o 80 procent, wyrobów trykotażowych — 2,2 raza. Sprzedaż przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych oraz artykułów gospodarstwa domowego powinna wzrosnąć następująco: mebli w przybliżeniu — 3 razy, naczyń metalowych — 2,5 raza, maszyn do szycia — 2,4 raza, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy, zegarków — 2,2 raza, lodówek, maszyn do prania i odkurzaczy — kilkakrotnie. Jednocześnie przewiduje się rozszerzenie sieci stołówek, restauracji, herbaciarni i zwiększenie produkcji zakładów żywienia zbiorowego w przybliżeniu o 80 procent, ze znacznym ulepszeniem asortymentu.

W celu dalszego usprawnienia obsługi konsumentów, przewiduje się rozszerzenie handlowej sieci detalicznej, przede wszystkim sieci wyspecjalizowanych sklepów dla sprzedaży artykułów spożywczych, odzieży, obuwia, tkanin, mebli, naczyń, artykułów gospodarstwa domowego, przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych, materiałów budowlanych oraz wyposażenie sklepów spożywczych, stołówek, restauracji i składów w instalacje chłodnicze i nowoczesne urządzenia.

Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz wzrost obrotu towarów, przewidziane w nowym planie pięcioletnim, wymagają poważnego rozwoju transportu.

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu zwiększą się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 46 procent. Przewozy ładunków w transporcie kolejowym wzrosną o 35—40 procent, w transporcie rzecznym o 75—80 procent, w transporcie morskim o 55—60 procent, w transporcie samochodowym o 80—85 procent, w transporcie lotniczym — co najmniej dwukrotnie i w transporcie produktów naftowych rurociągami — w przybliżeniu pięciokrotnie.

Wzrost przewozu ładunków w transporcie kolejowym spowoduje dalszy wzrost napięcia ładunkowego w kolejnictwie. W związku z tym najważniejszym zadaniem w dziedzinie transportu kolejowego jest zwiększenie zdolności przepustowej kolei.

W celu zwiększenia zdolności przepustowej kolei przewiduje się zrealizowanie szeregu wielkich przedsięwzięć.

W porównaniu z ubiegłą pięciolatką przewiduje się oddanie do użytku w przybliżeniu o 60 procent więcej równoległych torów i cztery razy więcej zelektryfikowanych linii kolejowych oraz zwiększenie długości torów na stacjach w przybliżeniu do 46 procent długości całej eksploatowanej sieci kolejowej.

Zwiększy się znacznie budownictwo nowych kolei. W piątej pięciolatce liczba nowych linii kolejowych oddanych do stałego użytku ma być w przybliżeniu 2,5 raza większa niż w czwartej pięciolatce. Zakończona będzie budowa magistrali południowo-syberyjskiej na odcinkach od Abakanu do Akmolińska i linii kolejowej Czardżou — Kungrad; przystąpi się do budowy linii kolejowych Kungrad—Makat, Krasnojarsk—Jenisiejsk, Agryz — Pronino —Surgut, Guriew—Astrachań i innych.

Zaplanowano dalsze wyposażenie linii kolejowych na głównych kierunkach w najnowocześniejsze urządzenia sygnalizacyjne, w sprzęt zautomatyzowany oraz służący do blokowania, co zapewni zwiększenie zdolności przepustowej kolei i bezpieczeństwo ruchu pociągów.

W celu polepszenia stanu torów kolejowych zaplanowano zwiększenie dostawy nowych szyn dla transportu kolejowego o 85 procent w porównaniu z czwartą pięciolatką oraz dwukrotne zwiększenie długości torów zbudowanych na tłuczniu.

W tym pięcioleciu powinno w zasadzie być zakończone przestawianie taboru wagonów będących w eksploatacji na sprzęg automatyczny i należy przystąpić do wyposażenia taboru kolejowego w łożyska cylindryczne.

Przemysł powinien zapewnić całkowite wyposażenie transportu kolejowego w lokomotywy i wagony oraz przystąpić do produkcji nowych, potężnych parowozów i lokomotyw elektrycznych i spalinowych, w tej liczbie lokomotyw z generatorami gazowymi.

Jednym z najważniejszych zadań ministerstwa komunikacji jest jak najdalej idące polepszenie wykorzystania taboru, zwłaszcza zaś skrócenie czasu obrotu wagonów, zwiększenie przeciętnego przebiegu parowozów na dobę oraz znaczne usprawnienie wykorzystania ładowności wagonów i zwiększenie wagi pociągów towarowych.

Wykonanie nakreślonych zadań w dziedzinie przewozu wymaga precyzyjnej, zharmonizowanej pracy wszystkich ogniw transportu kolejowego, w myśl uchwał rządu o wzmocnieniu dyscypliny i usprawnieniu organizacji pracy służby ruchu, zwłaszcza zaś brygad parowozowych.

Możliwości transportu rzecznego rozszerzyły się znacznie w bieżącym pięcioleciu z chwilą uruchomienia Kanału Żeglownego Wołga—Don im. W. I. Lenina. Ponadto w piątym pięcioleciu dokonana zostanie rekonstrukcja wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego, a głębokość żeglowna na rzece Kamie zostanie zwiększona. Zbudowane już wielkie urządzenia hydrotechniczne — Kanał Morze Białe — Bałtyk im J. W. Stalina, Kanał im. Moskwy, Kanał Żeglowny Wołga — Don im. W. I. Lenina — jak również planowana przebudowa wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego oraz budowa elektrowni wodnych na Wołdze i Kamie — umożliwią w ciągu piątej pięciolatki doprowadzenie w zasadzie do końca prac nad stworzeniem jednolitego głębokowodnego systemu żeglownego w europejskiej części ZSRR. Pilnym zadaniem ministerstwa floty rzecznej jest całkowite wykorzystanie tego systemu transportowego do przewozu masowych ładunków i pasażerów.

W związku ze znacznym wzrostem obrotu towarowego w transporcie rzecznym i ze stworzeniem nowych szlaków wodnych, przewiduje się budowę parowców i motorowców pasażerskich i towarowych oraz holowników i barek, odpowiadających warunkom żeglugi na wielkich rezerwuarach wodnych; zdolność przepustowa portów rzecznych powinna być zwiększona w przybliżeniu dwukrotnie przez budowę nowych i rekonstrukcję czynnych portów oraz wyposażenie ich w wysokowydajne środki memechanizacji.

Należy zlikwidować nienadążanie transportu rzecznego w dorzeczach rzek Syberii i zwiększyć jego rolę w przewozach ładunków na obszarach Dalekiej Północy.

Należy również zapewnić wzrost przewozów na małych rzekach dla zaspokojenia potrzeb lokalnych.

Dla znacznego zwiększenia tonażu morskiej floty handlowej, w tej liczbie tankowców, przewiduje się rozszerzenie bazy krajowego budownictwa statków morskich przez budowę nowych i rozbudowę istniejących stoczni oraz doków remontowych. Zdolność przepustowa portów morskich i moc morskich doków remontowych mają wzrosnąć w ciągu pięciolatki w przybliżeniu dwa razy. Przewidziane są prace nad rozbudową i rekonstrukcją portów morskich w Leningradzie, Odessie, Żdanowie, Noworosyjsku, Machacz-Kale, Murmańsku, Narian-Marze i portów na Dalekim Wschodzie, prace nad rozbudową portu w Rydze i w Kłajpedzie.

Planuje się zwiększenie przewozu ładunków na Północnym Szlaku Morskim do rozmiarów zapewniających zaopatrywanie bez przerw ludności, przedsiębiorstw i budowli Arktyki i Dalekiej Północy, uzupełnienie floty morskiej nowymi łamaczami lodów, przewidziany jest duży wzrost przewozu ładunków w dorzeczu rzeki Leny.

Zakres budowy autostrad o twardej nawierzchni powinien wzrosnąć w porównaniu z czwartą pięciolatką o 50 procent, zwłaszcza w południowych rejonach, na Zakaukaziu oraz w republikach nadbałtyckich.

Należy poświęcić dużo uwagi lepszemu wykorzystaniu szybko rosnącego parku samochodowego i obniżaniu kosztów własnych przewozów w transporcie samochodowym. W tym celu przewidziany jest poważny wzrost udziału transportu samochodowego, przeznaczonego do publicznego użytku, w przewozach ładunków i pasażerów, planuje się ukończenie scalania istniejących i założenie nowych terytorialnych baz samochodowych o znaczeniu resortowym, opartych na rozrachunku gospodarczym, rozszerzenie sieci warsztatów remontu samochodów i stacji technicznej obsługi samochodowej. Długość międzymiastowych, stale funkcjonujących linii autobusowych dla ruchu pasażerskiego, wzrośnie w przybliżeniu dwukrotnie. We wszystkich większych miastach zorganizowany zostanie park taksówek.

Znacznie rozszerzy się sieć linii powietrznych, wzrośnie tabor samolotów transportowych przez oddanie do użytku nowych samolotów, wyposażonych w najnowocześniejsze przyrządy nawigacyjne, oraz wzrośnie ilość portów lotniczych, wyposażonych w urządzenia umożliwiające pracę w ciągu całej doby.

W dziedzinie łączności przewiduje się rozwinięcie międzymiastowej sieci telefoniczno - telegraficznej oraz łączności radiowej. W celu polepszenia warunków odbierania audycji radzieckich rozgłośni radiowych na całym terytorium Związku Radzieckiego i w innych krajach świata zwiększa się poważnie moc rozgłośni radiowych. Rozszerzone zostaną prace nad zastosowaniem w radiofonii fal ultrakrótkich i łączności przekaźnikowej. Moc miejskich stacji telefonicznych powinna wzrosnąć o 30—35 procent.

Odpowiednio do planu dalszego rozwoju transportu i łączności, państwowe nakłady inwestycyjne w transporcie i łączności powinny być zwiększone w piątej pięciolatce w przybliżeniu o 63 procent w porównaniu z czwartą pięciolatką.

### 4. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu

Planowany wzrost socjalistycznej produkcji i podniesienie wydajności pracy zapewniają znaczne zwiększenie dochodu narodowego i dalsze podniesienie materialnego dobrobytu narodu. Dochód narodowy ZSRR w ciągu pięciolatki wzrośnie co najmniej o 60 procent, co zapewnia dalsze poważne zwiększenie dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Odpowiednio do wzrostu produkcji i wydajności pracy oraz odpowiednio do zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego, należy uwzględnić w planie zwiększenie liczby robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w przybliżeniu o 15 procent w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950.

W nowej pięciolatce przeprowadzane będzie dalsze obniżanie cen artykułów masowego spożycia w handlu detalicznym. Nieustanne obniżanie cen jest najważniejszym środkiem systematycznego wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Realna wartość płac robotników i urzędników wzrośnie w ciągu pięciolatki, z uwzględnieniem obniżenia cen detalicznych, co najmniej o 35 procent. Fundusze państwowe, przeznaczone na ubezpieczenia społeczne robotników i urzędników, wzrosną w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 30 procent w porównaniu z 1950 rokiem.

Podniesienie wydajności pracy kołchoźników, wzrost produkcji kołchozowej, zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej zapewni zwiększenie dochodów kołchoźników w pieniądzach i w naturze (w przeliczeniu pieniężnym) co najmniej o 40 procent.

W celu dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i urzędników, należy zrealizować w piątej pięciolatce zakrojony na szeroką skalę program nowego budownictwa mieszkaniowego. W tym celu inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych wzrosną w przybliżeniu dwukrotnie, w porównaniu z poprzednią pięciolatką. W miastach i osiedlach robotniczych w zakresie samego tylko budownictwa państwowego przewiduje się oddanie do użytku nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych.

Ponadto będzie prowadzone budownictwo indywidualnych domów mieszkalnych przez ludność zarówno przy pomocy kredytu państwowego jak i własnych funduszów. Należy przy tym mieć na uwadze, że podczas gdy w poprzedniej pięciolatce prowadzono w znacznych rozmiarach odbudowę zburzonych domów mieszkalnych, w bieżącej pięciolatce budowane będą wyłącznie nowe domy mieszkalne wyższej jakości i bardziej komfortowe.

Jednocześnie z realizacją wielkiego programu budownictwa mieszkaniowego prowadzone będą zakrojone na szeroką skalę prace w dziedzinie dalszej poprawy komunalnej i bytowej obsługi ludności — rozszerzenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, ciepłofikacji i gazyfikacji domów, w dziedzinie rozszerzenia transportu miejskiego oraz urządzeń komunalnych w miastach i osiedlach robotniczych.

W okresie piątej pięciolatki wypadnie rozwiązać poważne zadania w dziedzinie ochrony zdrowia. Przewidziane jest dalsze rozszerzenie sieci szpitali, poradni, domów położniczych, sanatoriów, domów wypoczynkowych, żłobków i przedszkoli. Liczba łóżek w szpitalach zwiększy się co najmniej o 20 procent, ilość miejsc w sanatoriach — w przybliżeniu o 15 procent, w domach wypoczynkowych — o 30 procent, w żłobkach — o 20 procent i w przedszkolach — o 40 procent. Zapewnione będzie dalsze wyposażenie szpitali, poradni i sanatoriów w najnowocześniejszy sprzęt lekarski i podniesiona zostanie kultura ich pracy. Liczba lekarzy w kraju zwiększy się w ciągu pięciolecia co najmniej o 25 procent, a także podjęte zostaną na szerszą skalę kroki, mające na celu doskonalenie lekarzy w ich zawodzie.

Co najmniej 2,5 raza ma być zwiększona produkcja lekarstw, urządzeń i instrumentów leczniczych przy jeszcze szybszym rozwinięciu produkcji najnowszych leków i innych środków leczniczo-profilaktycznych oraz nowoczesnych urządzeń diagnostycznych i leczniczych.

Zapewnia się dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

Jednocześnie ze wzrostem dobrobytu materialnego ludzi pracy należy zapewnić dalszy rozwój kultury socjalistycznej. Stoi przed nami zadanie przejścia do końca pięciolatki od systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz wielkich ośrodkach przemysłowych, jak również zadanie przygotowania warunków do pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich. W tym celu liczba uczących się w klasach 8—10 w szkołach miejskich powinna w porównaniu z rokiem 1950 wzrosnąć w roku 1955 czterokrotnie, w wiejskich szkołach średnich — 4,5 raza.

Ażeby wykonać pomyślnie wielkie i w znacznym stopniu nowe zadania w dziedzinie oświaty, trzeba będzie rozszerzyć sieć szkolenia nauczycieli i usprawnić pracę organów oświaty ludowej. Przewiduje się zwiększenie budownictwa szkół miejskich i wiejskich w porównaniu z poprzednią pięciolatką w przybliżeniu o 70 procent.

W celu dalszego podniesienia socjalistycznego wychowawczego znaczenia szkoły ogólnokształcącej i zapewnienia uczniom kończącym szkołę średnią warunków swobodnego wyboru zawodu przewiduje się przystąpienie do wprowadzenia nauczania politechnicznego w szkole średniej i podjęcie kroków niezbędnych do przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego.

Odpowiednio do zadań dalszego rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa kulturalnego, należy zwiększyć w ciągu pięciu lat liczbę wszelkiego rodzaju specjalistów kończących wyższe i średnie specjalne zakłady naukowe o 30—35 procent, w tej liczbie specjalistów z wyższym wykształceniem o przeszło 50 procent. Ilość specjalistów - absolwentów wyższych zakładów naukowych— dla najważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa wzrośnie w 1955 roku, w porównaniu z rokiem 1950, w przybliżeniu dwukrotnie.

Wielką pomoc ze strony państwa otrzyma w nowej pięciolatce nauka radziecka, odgrywająca ważną rolę w zapewnieniu postępu technicznego w ZSRR i w rozwoju kultury socjalistycznej. Kadry naukowe i naukowo - pedagogiczne, przygotowane przez aspiranturę wyższych zakładów naukowych i instytucji naukowych, wzrosną, w porównaniu z poprzednią pięciolatką, w przybliżeniu dwukrotnie. Przewiduje się znaczne inwestycje na budowę instytutów naukowo - badawczych i wyższych zakładów naukowych. Dobiega końca budowa wspaniałego gmachu dla największego ośrodka naukowego i szkoleniowego — Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego.

Instytuty naukowo-badawcze i wyższe zakłady naukowe powinny podnieść na wyższy poziom pracę naukową, w większym stopniu wykorzystać siły naukowe w celu rozwiązania najważniejszych problemów rozwoju gospodarki narodowej i uogólnienia przodującego doświadczenia. Należy zapewnić szerokie stosowanie w praktyce odkryć naukowych, należy udzielać wszechstronnego poparcia uczonym w opracowywaniu problemów teoretycznych we wszystkich dziedzinach wiedzy i należy utrwalać więź nauki z produkcją.

Biorąc pod uwagę wzrastające dążenie dorosłej ludności do podniesienia poziomu swego wykształcenia, przewiduje się dalszy rozwój korespondencyjnych i wieczorowych wyższych i średnich specjalnych zakładów naukowych, jak również szkół ogólnokształcących dla nauczania pracujących obywateli bez odrywania ich od produkcji. Przewiduje się podjęcie w szerszym zakresie kroków dla dalszego podniesienia kwalifikacji robotników w przedsiębiorstwach.

W celu zaspokojenia wzrastających potrzeb gospodarki narodowej w dziedzinie wykwalifikowanych kadr, w szczególności w związku z dalszym wprowadzaniem przodującej techniki do produkcji, przewiduje się polepszenie jakości szkolenia młodych, wykwalifikowanych robotników w systemie państwowych rezerw pracy i szkolenie robotników w przedsiębiorstwach.

W celu lepszego zaspokojenia wzrastających potrzeb kulturalnych ludności, należy zapewnić w piątej pięciolatce dalszy rozwój kinematografii i telewizji, bibliotek, klubów, prasy. Trzeba rozszerzyć sieć kin i zwiększyć w ciągu pięciu lat ilość urządzeń kinowych w przybliżeniu o 25 procent oraz zwiększyć produkcję filmów, zwłaszcza kolorowych. Sieć masowych bibliotek zwiększy się w ciągu pięciu lat co najmniej o 30 procent a klubów o 15 procent, przy czym praca ich w dziedzinie obsługi ludności ma być równocześnie usprawniona. Przewiduje się znaczny wzrost nakładu literatury pięknej i naukowej, podręczników, czasopism i dzienników, rozszerzenie przemysłu poligraficznego i polepszenie jakości prasy oraz szaty graficznej książek.

Stosownie do planowego rozwoju ochrony zdrowia, oświaty oraz instytucji naukowych i kulturalno - oświatowych, wysokość inwestycji na te cele wzrośnie w ciągu pięciu lat w przybliżeniu o 50 procent w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Oto najważniejsze zadania nowego planu pięcioletniego w dziedzinie gospodarki narodowej i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Świadczą one, że rozwój ekonomiki radzieckiej postępuje gigantycznymi zaiste krokami naprzód. Wiadomo, że pierwsze trzy pięciolatki stalinowskie, a ściślej mówiąc 13 lat budownictwa pokojowego, które poprzedziły Wielką Wojnę Narodową, były okresem olbrzymiego wzrostu produkcji. Charakteryzując ten okres, towarzysz Stalin wskazywał, że „takiego niebywałego wzrostu produkcji nie można uważać za zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. Był to skok, przy pomocy którego nasza ojczyzna przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy".

Obecnie Związek Radziecki rozporządza jeszcze większymi możliwościami zwiększenia produkcji socjalistycznej Jeśli porównamy zadania nowego planu pięcioletniego w zakresie wzrostu produkcji z faktycznymi wynikami rozwoju gospodarki narodowej w ciągu pierwszych trzech pięciolatek (trzynastu lat), zobaczymy, że piąta pięciolatka pod względem przyrostu produkcji w wielu najważniejszych gałęziach równa się sumie trzech przedwojennych pięciolatek, a w niektórych gałęziach nawet przewyższa tę sumę. Tak więc przewidziany w piątej pięciolatce przyrost produkcji surówki, ropy naftowej, energii elektrycznej, tkanin bawełnianych i innych niezmiernie ważnych produktów znacznie przewyższa przyrost ich produkcji w trzech pięciolatkach przedwojennych łącznie — od 1927/28 do 1940 roku.

Nowa pięciolatka zapewnia dalszy rozwój ekonomiki i kultury wszystkich republik związkowych. Piąty plan pięcioletni jest nowym dobitnym wyrazem wzmacniającej się coraz bardziej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, ich wspólnego dążenia do jednego celu — zbudowania społeczeństwa komunistycznego i wszechstronnego umocnienia potęgi ekonomicznej ZSRR jako niewzruszonej podstawy rozkwitu wszystkich narodów naszej ojczyzny.

Przekonywającym przykładem ogromnej troski rządu radzieckiego o zaspokojenie potrzeb republik związkowych są m. in. zadania w zakresie rozwoju w ciągu piątej pięciolatki gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR.

Już w wyniku czwartej pięciolatki produkcja przemysłowa w Litewskiej SRR Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 2,8 raza, a w piątym pięcioleciu ma znów znacznie wzrosnąć W nowym pięcioleciu następuje dalsze uprzemysłowienie tych republik. W związku z tym przewiduje się zwiększenie produkcji energii elektrycznej 2—2.5 raza, zbudowanie narwskiej elektrowni wodnej, ryskiej elektrowni cieplnej oraz podjęcie budowy elektrowni wodnej w Kaunas. Na bazie rozwoju przemysłu łupkowo-chemicznego zapewnia się zwiększenie w Estońskiej SRR produkcji gazu sztucznego 2—2,5 raza, sztucznego paliwa płynnego — o 80 procent, jak również zakończenie budowy i uruchomienie gazociągu Kochtla — Jarve — Tallin. Planuje się dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn, budowy statków, turbin i obrabiarek w Litewskiej SRR; budowy maszyn elektrycznych, obrabiarek i statków — w Łotewskiej SRR, budowy statków i maszyn elektrycznych w Estońskiej SRR Organizuje się produkcję superfosfatu w Estońskiej SRR Przewiduje się zwiększenie połowów ryb w Litewskiej SRR w przybliżeniu 3,9 raza, w Łotewskiej SRR — o 80 procent, w Estońskiej SRR — o 85 procent oraz rozszerzenie w tych republikach czynnych już fabryk przetworów rybnych i budowę nowych.

W Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR przewiduje się dalszy rozwój hodowli o wysokiej produktywności, zwłaszcza bydła mlecznego i trzody chlewnej W republikach tych przeprowadzone zostaną prace nad osuszaniem bagien. Zwiększy się tam sieć ośrodków maszynowo - traktorowych wyposażonych w traktory i maszyny rolnicze.

Mają być wykonane niezbędne prace nad przebudową linii kolejowych, nastąpić ma usprawnienie żeglugi i zwiększenie przewozów pasażerów i towarów w dorzeczu rzek Niemna i Dźwiny. Przewidziane jest zbudowanie mostów na Niemnie w Kaunas i na Dźwinie w Rydze Nowy plan pięcioletni zapewnia dalszy rozwój transportu morskiego i portów morskich w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Planuje się na znaczną skalę budowę i rekonstrukcję autostrad.

Nastąpić ma poważny rozwój służby zdrowia i kultury. W ciągu pięciolecia liczba łóżek szpitalnych w Litewskiej SRR zwiększy się w przybliżeniu o 40 procent, w Łotewskiej SRR — o 30 procent i w Estońskiej SRR — o 30 procent.

Przewiduje się zwiększenie liczby nowych słuchaczy w instytutach pedagogicznych Litewskiej SRR 2,3 raza, w Łotewskiej SRR — o 90 procent i w Estońskiej SRR — o 60 procent.

Równie poważne zadania przewidziane są w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury innych republik związkowych.

Wykonanie nowego planu pięcioletniego nie może nastąpić samoczynnie, wymaga ono poważnych wysiłków aktywnej i twórczej pracy robotników, chłopów i inteligencji. Wymaga ono zrealizowania ogromnego programu budownictwa inwestycyjnego. Budownictwo inwestycyjne było u nas zawsze i pozostaje nadal podstawowym środkiem rozwiązywania najważniejszych perspektywicznych zadań gospodarczych, wysuwanych przez partię komunistyczną, niezwykle ważnym czynnikiem określającym tempo i kierunek rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej

Ogólne rozmiary państwowego budownictwa inwestycyjnego w latach 1951—1955 mają być zwiększone w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu o 90 procent, przy czym kredyty na ten cel mają wzrosnąć o 60 procent. Różnica między rozmiarami budownictwa inwestycyjnego a wysokością kredytów przeznaczonych na ten cel — wyrównana będzie odpowiednim obniżeniem kosztów własnych budownictwa przez podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie nakładów, obniżenie cen materiałów budowlanych i urządzeń.

Dla wykonania nakreślonego planu robót inwestycyjnych należy zmobilizować rezerwy wewnętrzne i źródła akumulacji we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej. Pomyślne osiągnięcie tego celu zależy od wykonania zadań w zakresie zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji i obrotu, od umiejętnego gospodarowania, od zapewnienia prawdziwego reżimu oszczędności na każdym odcinku budownictwa gospodarczego.

Najważniejszym źródłem wzrostu produkcji socjalistycznej, obniżenia kosztów własnych i zwiększenia akumulacji jest podniesienie wydajności pracy. W ciągu pięciolecia wydajność pracy ma wzrosnąć w przemyśle w przybliżeniu o 50 procent, w budownictwie — o 55 procent i w rolnictwie — o 40 procent. Około 3/4 całego przyrostu produkcji przemysłowej w piątej pięciolatce uzyska się dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Tak więc produkcja przemysłowa ma zwiększyć się w zasadzie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Podstawą takiego wzrostu wydajności pracy jest nieustanne polepszanie technicznego wyposażenia, stosowanie w produkcji osiągnięć przodującej nauki i techniki, jak również dalsze polepszenie sytuacji materialnej ludności oraz podnoszenie poziomu kulturalnego i technicznego mas pracujących.

W ciągu piątej pięciolatki doprowadzona zostanie w zasadzie do końca mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, a ilość energii elektrycznej, przypadającej na jednego robotnika w przemyśle wzrośnie w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 o 70 procent, zaś w porównaniu z rokiem 1940 — 2.6 raza. W produkcji socjalistycznej istnieją szczególnie sprzyjające warunki dla szerokiego rozwoju mechanizacji i elektryfikacji pracy. W ZSRR, gdzie nie ma bezrobocia, maszyny na równi z zaoszczędzaniem pracy społeczeństwu, zmniejszają wysiłek pracowników.

Wielkie znaczenie dla osiągnięcia wysokiej wydajności pracy ma szeroka popularyzacja doświadczeń najlepszych przedsiębiorstw i nowatorów produkcji w dziedzinie wykorzystania techniki, udoskonalenia technologii i stosowania przodujących metod organizacji produkcji. Konieczne jest rozwinięcie masowego ruchu wynalazców i racjonalizatorów wśród inżynierów, techników, robotników i kołchoźników w kierunku doskonalenia metod produkcji, podnoszenia wydajności pracy i obniżania kosztów własnych produkcji.

Systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji i cen towarów przemysłowych jest tą właśnie drogą, na której powinien odbywać się rozwój przemysłu socjalistycznego. Obniżenie kosztów własnych produkcji świadczy w sposób najbardziej wymowny o jakości pracy przemysłu, o jego sukcesach w doskonaleniu techniki produkcji, w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy i umocnienia zasad rozrachunku gospodarczego. Obniżenie kosztów własnych produkcji i kosztów obrotu stanowi podstawę dalszej obniżki cen detalicznych i hurtowych.

W ciągu pięciolecia przewiduje się obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 25 procent, kosztów robót budowlanych co najmniej o 20 procent, kosztów własnych robót traktorowych w ośrodkach maszynowo-traktorowych o 25 procent, przewozów kolejowych o 15 procent i kosztów obrotu w handlu detalicznym o 23 procent.

Konieczne jest także znaczne zmniejszenie wydatków związanych z dostawami, przechowywaniem i zbytem artykułów rolniczych jak również nakładów organizacji zbytu w przemyśle.

(Dokończenie na str. 5)

# Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951–1955

## *Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa*

(Dokończenie ze str. 4)

Ażeby wykonać zadania planu pięcioletniego w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji i kosztów obrotu, konieczne jest obok podniesienia wydajności pracy przestrzeganie jak najściślejszego reżimu oszczędności zasobów materiałowych w drodze likwidacji nadwyżek w zużywaniu materiałów i urządzeń, w drodze wzmożenia walki przeciwko brakoróbstwu, stosowania oszczędnościowych gatunków materiałów oraz w drodze szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i przodującej technologii produkcji. Należy również zapewnić znaczną obniżkę kosztów utrzymania aparatu administracyjnego w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Szczególną uwagę należy poświęcić obniżeniu kosztów budownictwa. Koszty budownictwa, mimo znacznego wzrostu prac inwestycyjnych i wyposażenia budownictwa w przodującą technikę, wciąż jeszcze są wysokie. Trzeba doprowadzić do tego, ażeby budowa fabryk i zakładów przemysłowych, dróg i budynków mieszkalnych, szpitali i szkół kosztowała państwo z każdym rokiem coraz mniej.

Przewidziane obniżenie kosztów robót budowlanych powinno być osiągnięte drogą podniesienia wydajności pracy na bazie dalszej mechanizacji robót budowlanych i stosowania przemysłowych metod budownictwa, w drodze skrócenia terminów budowy przy jednoczesnym podniesieniu jakości robót, w drodze zmniejszenia nakładów oraz obniżenia cen materiałów budowlanych.

Kierownictwo gospodarcze przedsiębiorstw i budów powinno poświęcać znacznie więcej uwagi zagadnieniom gospodarczym i finansowym przedsiębiorstwa, powinno umiejętnie koordynować całą swą działalność w dziedzinie rozwoju techniki i organizacji produkcji z gospodarczymi i finansowymi wynikami pracy przedsiębiorstw.

Należy zwiększyć role organów finansowych w dziedzinie nieustannej kontroli gotówkowej nad tokiem produkcji i budownictwa, cyrkulacją towarów, akumulacją dóbr materialnych, nad finansowo-gospodarczą działalnością przedsiębiorstw i organów gospodarczych.

„Zło polega na tym — mówi towarzysz Stalin — że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, kiepsko znają działanie prawa wartości, nie studiują tego działania i nie umieją go uwzględniać w swych obliczeniach".

Organizacje partyjne, radzieckie, gospodarcze, związkowe i komsomolskie powinny mobilizować najszersze masy pracujące do wykonania i przekroczenia planu pięcioletniego, rozwinąć szeroką, bolszewicką krytykę i samokrytykę niedociągnięć w pracy naszych organizacji w celu jak najszybszego usunięcia tych niedociągnięć i polepszenia całej naszej pracy. Trzeba wychowywać nasze kadry w duchu nieprzejednania wobec braków w organizacji produkcji, wobec wszelkich objawów niegospodarności i biurokratyzmu, w porę ujawniać i ze wszech miar popierać nowe przodujące i postępowe zjawiska w życiu gospodarczym.

Trzeba zapewnić jak najostrzejszą dyscyplinę państwową w dziedzinie wykonywania narodowych planów gospodarczych, kierując się przy tym wskazaniami partii i rządu, że wykonanie planu państwowego jest bezwzględnym obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa. Plan państwowy powinien być wykonywany nie tylko jeśli chodzi o globalną produkcję, lecz również jeśli chodzi o rodzaj, asortyment i jakość wyrobów, wydajność pracy i koszty własne produkcji.

Realizacja zadań postawionych przez nowy plan pięcioletni wymaga polepszenia planowania gospodarki narodowej. Jednym z najważniejszych zadań planowania jest zapewnienie właściwej proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej, ujawnienie i wykorzystanie wewnętrznych rezerw wzrostu produkcji.

Pomyślne wykonanie piątego planu pięcioletniego umożliwi znaczne zwiększenie rezerw. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego przewidują dwukrotne zwiększenie w ciągu pięciolecia państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych, które mogą zabezpieczyć kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

* * *

Towarzysze! Wykonanie nowego planu pięcioletniego będzie wielkim krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

Stalinowskie plany pięcioletnie miały zawsze niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowe. Charakteryzując wyniki pierwszej pięciolatki towarzysz Stalin podkreślał, że „żaden krok na drodze budownictwa gospodarczego w naszym kraju nie wywoływał takiego oddźwięku wśród najróżnorodniejszych warstw krajów kapitalistycznych Europy, Ameryki, Azji, jak sprawa planu pięcioletniego, jego rozwoju, jego realizacji".

Nasze plany pięcioletnie demonstrują przed całym światem wielką żywotną siłę socjalizmu, bezwzględną wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. W nowym planie pięcioletnim, który przewiduje wielki wzrost produkcji i postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dalszy rozwój dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, znajdują dobitny wyraz wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, jak uczy towarzysz Stalin, polegają na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Pięcioletni plan Związku Radzieckiego — to plan pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Jego wykonanie będzie nowym wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Pokojowa polityka rządu radzieckiego, która znalazła swe ucieleśnienie w nowym planie pięcioletnim, zakłada możliwość pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego, wyraża ożywiającą cały naród radziecki niezłomną wolę pokoju i całkowicie odpowiada żywotnym interesom mas pracujących wszystkich krajów.

Nowy plan pięcioletni będzie sprzyjał dalszemu utrwaleniu i rozszerzeniu współpracy gospodarczej i braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz rozwojowi stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwoju wymiany handlowej na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Nowy plan pięcioletni podnosi międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego. Miliony ludzi we wszystkich krajach przekonują się coraz bardziej o wyższości socjalistycznego ustroju społecznego, radzieckiej polityki pokoju i rozwoju przyjaznych stosunków między narodami.

Opublikowanie projektu dyrektyw XIX Zjazdu partii w sprawie piątego planu pięcioletniego wywołało ogromne zainteresowanie i żywy oddźwięk we wszystkich bez wyjątku krajach. Masy pracujące całego świata gorąco witają nową pięciolatkę stalinowską, pięciolatkę pokojowego budownictwa i dalszego rozwoju dobrobytu narodu.

W ZSRR projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego spotkał się z powszechną aprobatą organizacji partyjnych, klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Masy pracujące Związku Radzieckiego, natchnione programem dalszego szybkiego rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury na drodze do komunizmu, powitały Zjazd partii wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. W ciągu 9 miesięcy 1952 r. globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła o 12,5 procenta w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, wysokość inwestycji w gospodarce narodowej — o 15 procent, a przeciętny załadunek wagonów kolejowych na dobę — o 10 procent. Zebrano obfite plony zbóż, dobiega końca sprzęt bogatych zbiorów roślin przemysłowych, jarzyn i ziemniaków.

Dyskutując nad projektem dyrektyw w sprawie planu pięcioletniego, organizacje partyjne oraz poszczególni członkowie partii i towarzysze bezpartyjni wystąpili z wieloma uwagami i uzupełnieniami. Przytłaczająca większość tych uwag konkretyzuje projekt dyrektyw odpowiednio do zadań i specyfiki rozwoju gospodarki tego czy innego obwodu, kraju, republiki lub odnośnie poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Proponuje się zwiększanie produkcji tej lub innej gałęzi przemysłu, ściślejsze sprecyzowanie zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa i transportu, budowę przedsiębiorstw przemysłowych, elektrowni, linii kolejowych i autostrad, potrzebnych danemu obwodowi, krajowi, republice.

I tak, towarzysze ukraińscy stawiają sprawę budowy flotacyjnych fabryk węgla, ciepłowni w Zaporożu; Leningradczycy proponują budowę elektrowni wodnej; proponuje się zbudowanie nowych linii przesyłowych i podstacji w Krzywym Rogu, elektrowni wodnej na rzece Dźwinie itd.

Poważna ilość propozycji zmierza do bardziej ścisłego określenia zadań w dziedzinie wprowadzania nowej techniki, mechanizacji pracochłonnych robót. Bardzo wiele propozycji zmierza do polepszenia organizacji pracy, szkolenia kadr, polepszenia pracy instytucji kulturalnych i naukowych, instytucji leczniczych.

Wszystkie wymienione propozycje przepojone są troską o wykonanie i przekroczenie piątej pięciolatki, odzwierciedlają ogromne doświadczenie nagromadzone przez organizacje partyjne w dziedzinie budownictwa gospodarczego, wzrost naszych kadr i mają wielkie znaczenie dla planu pięcioletniego.

Wobec tego, że dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego powinny wytyczać gospodarce narodowej jedynie główne zadania i nie mogą zawierać szczegółów, wszystkie liczne propozycje organizacji partyjnych, poszczególnych komunistów i towarzyszy bezpartyjnych, konkretyzujące projekt dyrektyw, należałoby rozpatrzyć i wykorzystać przy opracowaniu, na podstawie dyrektyw XIX Zjazdu, planu pięcioletniego.

Jednakże przy ostatecznej redakcji projektu dyrektyw wskazane było by przyjąć pewne poprawki. W szczególności w dziedzinie przemysłu należałoby położyć nacisk na rozwój automatyzacji w przemyśle budowy maszyn, w dziedzinie gospodarki rolnej — na rozwój jedwabnictwa i pszczelarstwa, w dziedzinie łączności — na rozwój radiofonizacji w dziedzinie pracy — na podjęcie kroków w kierunku dalszej poprawy ochrony pracy i jej warunków sanitarnych.

W krajach demokracji ludowej projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego wywołał również wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących i pogłębił zainteresowanie radzieckim budownictwem gospodarczym, które stanowi wzór dla wszystkich narodów kroczących drogą socjalizmu i demokracji. Masy pracujące krajów demokratycznych powitały z zadowoleniem pięcioletni plan dalszego rozwoju potęgi gospodarczej ZSRR. Widzą one w nim niezawodną gwarancję pokoju na całym świecie i realną przesłankę dalszego utrwalenia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między ZSRR i krajami demokratycznymi. Dla uczczenia XIX Zjazdu partii robotnicy i chłopi krajów demokracji ludowej podjęli zobowiązania w dziedzinie wykonania i przekroczenia swych planów gospodarczych.

Na masach pracujących krajów kapitalistycznych, na które spada coraz więcej ciężarów w związku ze wzmagającą się militaryzacją gospodarki kapitalistycznej, olbrzymie wrażenie wywarł przewidziany przez pięciolatkę program dalszego wzrostu poziomu życia narodu. Przekonują się one z każdym dniem coraz bardziej, że tylko w warunkach socjalizmu możliwa jest pokojowa praca i dobrobyt całego społeczeństwa.

Wszystkie gazety burżuazyjne poświęcają wiele uwagi nowej pięciolatce radzieckiej. Jest rzeczą znamienną, że — jeśli do poprzednich pięciolatek prasa burżuazyjna odnosiła się z reguły sceptycznie i wielu polityków burżuazyjnych uważało nawet czwartą pięciolatkę za niewykonalną bez pożyczek amerykańskich — to obecnie wobec niewątpliwych sukcesów w wykonaniu planów radzieckich, burżuazyjna opinia publiczna nie uważa już tego pięcioletniego planu za nierealny.

Piąta pięciolatka stała się nowym wymownym potwierdzeniem pokojowej polityki rządu radzieckiego i zadała poważny cios podżegaczom wojennym. Dlatego właśnie reakcyjne dzienniki burżuazyjne obrzucają projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, stekiem kłamstw i oszczerstw, usiłując ukryć przed narodami pokojowy charakter pięciolatki i przypisać jej nieistniejące agresywne cele i zadania.

Towarzysz Stalin wyjaśnił już, że niesposób rozwijać przemysłu cywilnego, prowadzić gigantycznego budownictwa cywilnego i obniżać systematycznie ceny towarów masowego spożycia, a zarazem mnożyć siły zbrojne i rozwijać przemysł wojenny. Kłamstwa na temat rzekomych agresywnych zamiarów Związku Radzieckiego, rozpowszechniane są po to, ażeby wprowadzić w błąd masy pracujące krajów kapitalistycznych, narzucić im to kłamstwo o ZSRR i drogą oszustwa wciągnąć je do nowej wojny światowej, organizowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Jednakże systematyczny wzrost dobrobytu mas pracujących i rozwój pokojowych gałęzi gospodarki narodowej i kultury w ZSRR oraz pogarszająca się stale sytuacja mas pracujących i rozwój militaryzmu w krajach kapitalistycznych rozbijają to ordynarne kłamstwo burżuazyjnej propagandy.

Towarzysze! Promotorem nowego planu pięcioletniego, tak samo jak poprzednich planów pięcioletnich, jest nasz wódz i nauczyciel, towarzysz Stalin! *(oklaski).*

Przed Zjazdem ogłoszona została nowa praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", która uzbraja naszą partię w wiedzę o prawach ekonomicznych socjalizmu, w teorię zbudowania komunizmu w ZSRR, w wiedzę o naukowych zasadach planowania gospodarki narodowej.

Plan pięcioletni opracowany w myśl wytycznych partii i rządu, ludzie radzieccy witają nowym potężnym zrywem aktywności produkcyjnej i powszechnego współzawodnictwa socjalistycznego — o zwycięstwo piątej stalinowskiej pięciolatki.

Ludzie radzieccy nie będą szczędzili sił, ażeby zapewnić pomyślne wykonanie i przekroczenie nowego planu pięcioletniego. Ściśle zespoleni wokół partii komunistycznej, wokół swego ukochanego Wodza i Nauczyciela Wielkiego Stalina, naród radziecki kroczy zdecydowanie naprzód do komunizmu. *(długotrwałe oklaski).*

# Przemówienie tow. N. A. Bułganina

Towarzysze! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego naszej partii i referat o dyrektywach Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego oświetlają sprawy i wydarzenia, które stanowią nowe przekonujące świadectwo potężnej siły i słuszności wielkiej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Widomym tego potwierdzeniem są sukcesy Związku Radzieckiego w budowie komunizmu, powstanie potężnego obozu ludowo-demokratycznego, wzrost i umocnienie partii komunistycznych i robotniczych.

Siłę, jedność i zwartość światowego ruchu komunistycznego charakteryzuje zwłaszcza radosny dla nas wszystkich fakt, że na Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego obecne są liczne delegacje zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych *(oklaski).*

Dokonując przeglądu drogi przebytej przez Kraj Rad od XVIII Zjazdu, można stwierdzić z uczuciem zadowolenia i dumy, że polityka naszej partii była słuszna, że kierowała się jak zawsze interesami narodu i miała na celu wszechstronne umocnienie naszego państwa *(oklaski).*

W latach tych zarówno polityka partii jak jej działalność praktyczna we wszystkich dziedzinach ekonomiki, kultury i wojskowości wystawiona została na najcięższą próbę w ogniu surowych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej.

Wojna runęła na nasz kraj w chwili, gdy naród radziecki pracował z zapałem nad wykonaniem trzeciego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, gdy kraj nasz wkroczył w nową fazę rozwoju — w fazę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Na tej chlubnej drodze, wytyczonej przez XVIII Zjazd naszej partii, odnieśliśmy już niemało wybitnych zwycięstw.

Nagła i zdradziecka napaść najeźdźców faszystowskich zmieniła sytuację, natychmiast i w sposób zasadniczy. Miliony ludzi radzieckich musiały przerwać pokojową pracę i chwycić za broń, aby obronić wielkie zdobycze socjalistyczne i wybawić ojczyznę od groźby jarzma faszystowskiego.

W Wielkiej Wojnie Narodowej ważyła się sprawa życia lub śmierci naszego państwa. Jak wiadomo, sprawa przedstawiała się następująco: albo Związek Radziecki zachowa niepodległość i narody naszego kraju pozostaną wolne, albo też Związek Radziecki przekształci się w kolonię, a zamieszkujące go narody staną się niewolnikami imperialistów niemieckich. Innego wyjścia nie było.

Wielka Wojna Narodowa była nie tylko wojną między dwiema armiami, lecz również wojną całego narodu radzieckiego przeciwko obcym najeźdźcom. Była to wojna, która miała na celu nie tylko zlikwidowanie strasznego niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszą ojczyzną, lecz również przyjście z pomocą narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego. Była to najcięższa ze wszystkich wojen przeżytych przez nasze państwo i dlatego wymagała od narodu radzieckiego niezwykłego napięcia sił, wielkich wyrzeczeń i ciężkich ofiar. Nie trzeba mówić szczegółowo o wyjątkowych trudnościach, jakie przypadły w udziale naszej ojczyźnie w latach wojny. Ciężkie doświadczenia czasów wojennych są jeszcze żywe w naszej pamięci. Ważne jest natomiast podkreślenie raz jeszcze jednej rzeczy: gdyby wobec podobnych trudności stanęło jakiekolwiek państwo burżuazyjne, nie wytrzymałoby ono takiego ciosu, jaki zadali hitlerowcy naszemu krajowi. Tylko socjalistyczne państwo radzieckie mogło w tych warunkach wytrwać, przeżyć niebywałe trudności i odnieść zwycięstwo *(długotrwałe oklaski).*

Co nam pomogło przełamać napór wroga, a następnie odnieść największe w dziejach zwycięstwo?

Towarzysz Stalin uczy, że nowoczesna wojna jest wszechstronną próbą wszystkich sił materialnych i moralnych każdego narodu. Próbę tę wytrzymują tylko te państwa, które okazują się silniejsze od swego przeciwnika pod względem rozwoju i organizacji gospodarczej, pod względem doświadczenia, umiejętności i ducha bojowego swych wojsk, pod względem hartu i jedności narodu przez cały czas wojny.

Słowem, wynik wojny zależy od ekonomicznych, moralnych i militarnych możliwości stron walczących. Pod wszystkimi tymi względami nasze państwo radzieckie okazało się znacznie silniejsze od swego przeciwnika — Niemiec hitlerowskich, jakkolwiek rozporządzały one w chwili napaści na nasz kraj zasobami ekonomicznymi i rezerwami ludzkimi nie tylko na własnym terytorium, lecz również na terytorium Francji, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Holandii, Węgier, Rumunii, Hiszpanii i szeregu innych krajów.

W latach przedwojennych, tak samo jak obecnie, główny wysiłek naszego narodu koncentrował się na budownictwie pokojowym. Związek Radziecki nieugięcie i konsekwentnie prowadził pokojową politykę zagraniczną. Jednocześnie partia nasza nigdy nie zapominała o groźbie wojny, o knowaniach imperialistów i pod genialnym kierownictwem Stalina przygotowywała kraj i armię do czynnej obrony. Przygotowanie polegało przede wszystkim na stworzeniu takich możliwości materialnych, które mogłyby w wypadku wojny zapewnić szybką organizację produkcji wojennej oraz niezakłócone zaopatrzenie armii i ludności w żywność, a przemysłu — w surowiec. Trudne to zadanie partia nasza rozwiązała przy pomocy polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa w latach trzech przedwojennych 5-latek stalinowskich. W tych właśnie latach nastąpiło przeobrażenie historyczne, w którego wyniku nasz rolniczy dawniej kraj stał się krajem przemysłowym.

Wykonanie pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej zwiększyło znacznie potęgę obronną państwa radzieckiego. Już wyniki pierwszej pięciolatki pozwoliły na wyciągnięcie wniosku, że Związek Radziecki z kraju słabego i nieprzygotowanego do obrony, przekształcił się w kraj potężny pod względem obronnym, w kraj gotowy do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom, w kraj zdolny do wytwarzania w skali masowej wszystkich nowoczesnych środków obrony i do zaopatrzenia w nie swojej armii w wypadku napaści z zewnątrz.

Druga pięciolatka i pierwsze lata trzeciej pięciolatki, zapewniając dalsze uprzemysłowienie kraju, wzmocniły jeszcze bardziej potęgę obronną Związku Radzieckiego. Stworzona została taka baza ekonomiczna, dzięki której mogliśmy spotkać wojnę przygotowani, czynić zadość wszystkim jej wymogom i wytrzymywać w ciągu czterech lat wszystkie jej próby.

W czasach przedwojennych podjęto również kroki w kierunku umocnienia naszej armii. W wyniku wielkiej pracy dokonanej w tym kierunku przez partię, rząd i cały naród radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina, Armia Radziecka przekształciła się w potężną i groźną siłę. Doniosłą rolę odegrało przy tym wyekwipowanie armii w nowy sprzęt i urzeczywistnienie stalinowskiej tezy o konieczności rozwoju wszystkich rodzajów broni.

Po pierwszej wojnie światowej burżuazyjna nauka wojenna nie zdołała rozwiązać kwestii właściwej proporcji między rozmaitymi rodzajami broni. Pojawiły się przeróżne „teorie" o przewadze tego lub innego rodzaju broni, tej lub innej techniki bojowej. „Teorie" te w wielu wypadkach zostały zrealizowane w praktyce. Na przykład dowództwo hitlerowskie poświęcało szczególną uwagę rozwojowi czołgów, spodziewając się, że z ich pomocą odniesie szybkie zwycięstwo w wojnie. Druga wojna światowa obróciła w niwecz tego rodzaju nadzieje. W naszym kraju już w latach przedwojennych stworzono pierwszorzędną artylerię, potężne wojska pancerne i zmotoryzowane, nowoczesne lotnictwo, wyposażone w przodującą technikę oraz rozpoczęto budowę wielkiej marynarki wojennej. Podniosło to na wysoki poziom zdolność obronną i gotowość bojową Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego.

Rozpoczęła się wojna. Wymagała ona umiejętnego i właściwego wykorzystania stworzonych możliwości materialnych. Dzięki organizatorskiej pracy partii również to zadanie rozwiązane zostało z wielkim powodzeniem.

Przestawianie naszego przemysłu na tory produkcji wojennej rozpoczęte w pierwszych dniach wojny zostało zakończone w zasadzie w ciągu trzech — czterech miesięcy, a przestawienie całej ekonomiki na tory wojenne zajęło około roku. Należy przy tym mieć na uwadze, że odbywało się ono w niezmiernie trudnych warunkach, kiedy znaczna część naszego terytorium znalazła się pod okupacją wroga, a wiele przedsiębiorstw trzeba było przenosić na wschód. Wszystko to stwarzało duże dodatkowe trudności. Wystarczy powiedzieć, że okręgi przemysłowe, które chwilowo straciliśmy, dawały w czasach pokoju jedną trzecią całej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego. Na wschodnie obszary kraju przeniesiono przeszło 1.300 wielkich przedsiębiorstw państwowych. Tam również ewakuowano miliony ludzi i ogromny dobytek. Ani jeden walczący kraj nie musiał przestawiać swej gospodarki na tory wojenne w tak ciężkich warunkach.

W krótkim czasie stworzono sprawnie działającą i szybko rosnącą gospodarkę wojenną, której bazą były nie tylko istniejące już przedsiębiorstwa, lecz i zakłady nowozbudowane.

W latach ciężkiej wojny nasz przemysł i rolnictwo socjalistyczne pomyślnie wywiązały się ze swych zadań. Jest to dobitne potwierdzenie dalekowzroczności polityki naszej partii, która umie wybiegać wzrokiem daleko naprzód i mądrze rozstrzygać najbardziej skomplikowane problemy *(oklaski).*

Wojna wykazała, że w naszym kraju istnieje taka jedność narodu, o jakiej żadne państwo kapitalistyczne nie może nawet marzyć.

Już przed wojną zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniło ostateczną likwidację resztek klas wyzyskujących oraz zespolenie robotników, chłopów i inteligencji w jednolitym froncie ludzi pracy. Już wówczas ukształtowała się w naszym kraju jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, umocniła się przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, nastąpiła całkowita demokratyzacja politycznego życia kraju.

Napadając na nasz kraj wrogowie liczyli na nietrwałość radzieckiego zaplecza i ustroju radzieckiego; liczyli oni na konflikty między robotnikami a chłopami radzieckimi, na waśnie i niesnaski między narodami ZSRR. Nadzieje wroga nie ziściły się. Stało się inaczej. Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Związkiem Radzieckim, jeszcze bardziej zespoliło ludzi radzieckich wokół partii komunistycznej rządu radzieckiego, towarzysza Stalina i wywołało w naszym narodzie niebywały wzrost patriotyzmu radzieckiego *(długotrwałe oklaski).*

W imię wolności i niepodległości swej ojczyzny ludzie radzieccy z napięciem i ofiarnie pracowali na zapleczu, walecznie i mężnie bili się na froncie, znosili niezliczone wyrzeczenia i godzili się na wielkie ofiary. Wojna wykazała, że nasz naród radziecki — to naród-bohater. Może on czynić cuda i wychodzić zwycięsko z najcięższych doświadczeń *(oklaski).*

Zaplecze naszego kraju, najmocniejsze zaplecze w świecie, zaspokajało nie tylko materialne, lecz i moralne potrzeby armii, tchnęło w nią siłę swych idei i nastrojów. A były to idee najbardziej przodujące — idee partii komunistycznej, idee marksizmu-leninizmu, były to nastroje niezłomnej i najgłębszej wiary w nasze zwycięstwo.

W latach wojny partia wyjaśniała żołnierzom radzieckim znaczenie i cele wojny, potęgowała w nich miłość do ojczyzny i nienawiść do wroga, wzmacniała ducha bojowego, porywała do bohaterskich czynów.

Słowo partii, słowo wielkiego Stalina uzbrajało ludzi radzieckich w oręż niezwykłej siły — w głęboką wiarę w triumf naszej słusznej sprawy. Przypomnijcie sobie towarzysze, ciężkie dni jesieni 1941 roku, kiedy hitlerowcy zbliżali się do stolicy naszej ojczyzny — Moskwy. Wrogowie triumfowali i szykowali się do uczczenia swego zwycięstwa. Bliskiego końca władzy radzieckiej oczekiwali również ci, którzy obecnie za Oceanem szykują nową wojnę.

I oto w owych ciężkich dniach towarzysz Stalin wygłosił 6 listopada referat poświęcony 24 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, a nazajutrz podczas defilady — przemówienie z trybuny Mauzoleum Lenina.

Mimo krytycznej sytuacji, w jakiej znalazły się wówczas kraj i armia, towarzysz Stalin oświadczył, że nasze zwycięstwo nie ulega żadnej wątpliwości i nakreślił takie perspektywy wojny, które swą śmiałością były dla wielu nieoczekiwane. Powiedział on, że Armia Radziecka zdolna jest nie tylko do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców faszystowskich, lecz i do wyzwolenia ujarzmionych narodów Europy.

Siły tych wypowiedzi towarzysza Stalina niesposób przecenić. Oświetliły one jak reflektorem drogę naszej walki, podniosły na duchu nasz naród i nasze wojska, dodały otuchy wszystkim przyjaciołom Związku Radzieckiego za granicą i wywołały niepokój w obozie wroga.

Stało się wszystko właśnie tak, jak powiedział towarzysz Stalin *(burzliwe, długotrwałe oklaski).* Armia Radziecka nie tylko oczyściła od wroga ziemię ojczystą, lecz spełniła również swoją wielką misję wyzwoleńczą.

Towarzysz Malenkow mówił w swym referacie o wielkim zaufaniu, jakie w dniach wojny okazał nasz naród partii komunistycznej. Wyrazem tego był m. in. wielki wzrost szeregów partii w czasie wojny, przy czym jest rzeczą nader charakterystyczną, że największy napływ zgłoszeń do szeregów partii obserwowano w okresach, kiedy sytuacja na froncie kształtowała się dla nas niepomyślnie. Świadczy to o niezwykle mocnej więzi między naszą partią a masami i potwierdza słuszność jej linii.

Najpełniejszym, najbardziej wyczerpującym kryterium słuszności polityki i kierownictwa naszej partii w sprawach budownictwa wojennego jest oczywiście wynik minionej wojny, nasze całkowite zwycięstwo nad wrogiem osiągnięte wspólnym wysiłkiem narodu i armii.

Wojna wykazała, że Związek Radziecki rozporządza pierwszorzędną armią, posiadającą całkowicie nowoczesne uzbrojenie, wysoce doświadczonych dowódców i niezrównane walory moralno - bojowe. Wojna potwierdziła jeszcze dobitniej fakt, że nasza armia jest armią nowego typu, że jest to armia rzeczywiście ludowa, armia braterstwa między narodami naszego kraju, armia wychowana w duchu internacjonalizmu. Wojna wykazała dalej, że siła naszej armii wypływa z przekonania o sprawiedliwości wojen, które wypada tocyć naszemu krajowi wypływa z jej świadomości, co — jak wiadomo — ma ogromne znaczenie i zapewnia zwycięstwo.

Żołnierze radzieccy, wychowywani w duchu osobistej odpowiedzialności za losy obrony ojczyzny, zdawali sobie sprawę, że w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim bronią rzeczy najdroższej — wolności i niepodległości swej ojczyzny. Ten szlachetny cel budził masowe bohaterstwo wśród żołnierzy-synów wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał w swoich rozkazach doskonałość działań bojowych i bohaterstwo żołnierzy i oficerów wszystkich rodzajów broni — piechurów, artylerzystów, czołgistów, lotników, marynarzy. Wszystkie rodzaje broni naszych Sił Zbrojnych wniosły swój wkład w sprawę zwycięstwa nad wrogiem.

W latach wojny wojska radzieckie pod kierownictwem swych znakomitych dowódców odniosły wiele wybitnych zwycięstw, z których nasz naród słusznie jest dumny. Pamięć o tych zwycięstwach żyć będzie wieki. Każde z nich — to złota karta dziejów wojennych naszego narodu *(burzliwe oklaski).*

(Dokończenie na str. 6)

# XIX ZJAZD WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

# Przemówienie tow. N. A. Bułganina

(Dokończenie ze str. 5)

Rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą, które udaremniło nieprzyjacielski plan otoczenia i zdobycia naszej stolicy, a jednocześnie plan „błyskawicznej" wojny, wielka bitwa stalingradzka, która zakończyła się okrążeniem, rozgromieniem i wzięciem do niewoli doborowej armii nieprzyjacielskiej, liczącej 330 tysięcy ludzi i zapoczątkowała zasadniczy zwrot w przebiegu drugiej wojny światowej; rozgromienie wojsk hitlerowskich na podgórzu Kaukazu, które udaremniło nieprzyjacielskie plany przedarcia się do naszych okręgów naftowych i plany odciągnięcia naszych głównych rezerw na południe; bitwa pod Kurskiem, która położyła kres ofensywnej strategii hitlerowców, dziesięć miażdżących uderzeń stalinowskich z 1944 roku, które zapewniły przeniesienie działań wojennych poza granice naszej ojczyzny i wywołały kompletny rozpad bloku hitlerowskiego; końcowe zwycięstwa w 1945 roku ze świetnymi operacjami w Prusach Wschodnich, nad Wisłą i Odrą, pod Budapesztem i Wiedniem i wreszcie zdobycie Berlina — oto najchlubniejsze zwycięstwa naszych wojsk, które doprowadziły do rozgromienia i bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Nie wolno też zapominać o skutecznych operacjach naszych wojsk podjętych dla rozgromienia imperialistycznej Japonii.

Każde z tych zwycięstw — to wynik męstwa, waleczności i bezprzykładnych bohaterskich czynów szeregowców i dowódców wszystkich stopni, jak również wynik bohaterskiego wysiłku pracowników zaplecza. Oni to, ludzie radzieccy, swym trudem i umiejętnością żołnierską, swym potem i swoją krwią wywalczyli chlubne zwycięstwa i uratowali od niewoli swój kraj ojczysty *(oklaski)*.

Każde z tych zwycięstw — to konkretne ucieleśnienie radzieckiej sztuki wojennej, mistrzostwa oficerów i generałów radzieckich, triumf stalinowskiej nauki wojennej, triumf strategicznego geniusza naszego wodza i Naczelnego Dowódcy — towarzysza Stalina *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Towarzysz Stalin kierował walką narodu radzieckiego i radzieckich Sił Zbrojnych przeciwko obcej inwazji. Pod jego bezpośrednim kierownictwem, w myśl jego genialnych planów, przygotowano i przeprowadzono wszystkie rozstrzygające operacje Wielkiej Wojny Narodowej i rozgromiono Niemcy hitlerowskie oraz imperialistyczną Japonię.

Mówiąc o naszym zwycięstwie nad siłami faszyzmu, nie wolno pominąć faktu, że do wywalczenia tego zwycięstwa wniosły swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki *(oklaski)*, utworzone w dniach wojny na terytorium Związku Radzieckiego. Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi, żołnierze jednostek polskich i czechosłowackich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Ich skuteczne działania bojowe podkreślał niejednokrotnie w swych rozkazach Wódz Naczelny, towarzysz Stalin. W końcowym etapie wojny do walki zbrojnej przeciwko faszyzmowi włączyły się armie rumuńska i bułgarska, również wykazując swe walory bojowe.

Kraj nasz wyszedł z wojny silny i mocny. Doznały fiaska nadzieje imperialistów na osłabienie i wyczerpanie Związku Radzieckiego.

Dzięki naszemu zwycięstwu, narody krajów Europy środkowej i południowowschodniej uzyskały możność obalenia władzy obszarników i kapitalistów i ustanowienia u siebie ustroju demokracji ludowej. Dzięki temu, że kraje te oraz szereg krajów Azji odpadły od systemu kapitalizmu, trzecia część ludzkości obecnie wyzwolona jest na wieki spod jarzma imperialistycznego.

Wyniki wojny dowiodły całemu światu, jak potężną siłą jest nasz Związek Radziecki. Lata powojenne znów zademonstrowały siłę naszego państwa

Rozwiązując zadania okresu powojennego, naród radziecki stanął również w obliczu wielu trudności, ponieważ zniszczenia, które wojna wyrządziła gospodarce naszego kraju, okazały się bardzo wielkie. Wrogowie Związku Radzieckiego również na tym opierali swe rachuby, mając nadzieję, że o własnych siłach nie potrafimy przezwyciężyć powstałych trudności. Jednakże naród radziecki kierowany przez swoją partię komunistyczną, wyszedł z honorem także z tych ciężkich prób, znajdując w sobie siły i możliwości nie tylko zabliźnienia ran zadanych przez wojnę, lecz również zorganizowania potężnego rozwoju przemysłu i transportu, gospodarki rolnej, kultury oraz podniesienia dobrobytu mas pracujących. Zostało to osiągnięte w ciągu czwartej pięciolatki, której wyniki są wszystkim dobrze znane.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego było nowym triumfem polityki naszej partii.

W wyniku historycznych zwycięstw odniesionych przez Związek Radziecki w latach wojny oraz jego wybitnych sukcesów powojennych, kraj nasz wzmocnił się w stopniu jakiego nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy.

Można stwierdzić bez najmniejszej przesady, że takiej trwałej i skonsolidowanej sytuacji wewnętrznej, jaka istnieje obecnie w Związku Radzieckim, nie ma i mieć nie może żadne państwo burżuazyjne *(oklaski)*.

Dzisiaj Związek Radziecki — to mocno scementowane państwo socjalistyczne posiadające pierwszorzędny przemysł, dobrze rozwinięty transport, wysoko produkcyjne rolnictwo.

Czynnikiem określającym życie gospodarcze naszego kraju jest państwowy plan gospodarczy, którego celem jest zwiększanie bogactwa społecznego, nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, wzmacnianie niezawisłości i obronności Związku Radzieckiego.

Ku wykonaniu tych zadań zmierza również przedstawiony do rozpatrzenia Zjazdowi partii projekt dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju Związku Radzieckiego. Projekt ten jest wyrazem wielkiej siły ustroju socjalistycznego. Znalazło w nim odzwierciedlenie podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, które polega na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Świadczy o tym przede wszystkim przewidziane w projekcie dyrektyw podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 70 procent przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12 procent — z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. W rezultacie rozmiary produkcji przemysłowej w 1955 roku zwiększą się trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Świadczy o tym również szybkie tempo rozwoju kluczowych gałęzi przemysłu, wzrost dochodu narodowego w ciągu pięciolecia co najmniej o 60 procent, podwyższenie realnych płac robotników i urzędników co najmniej o 35 procent, zwiększenie dochodów kołchoźników co najmniej o 40 procent, duży wzrost obrotu towarowego oraz wiele innych wskaźników.

Zadania, o których mowa w projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, zapewniają dalszy potężny rozwój przodującej techniki, produkcji maszyn, obrabiarek i przyrządów precyzyjnych, co z kolei spowoduje odpowiedni wzrost wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierów, techników i robotników. Będzie to miało wielkie pozytywne znaczenie zarówno dla dalszego umocnienia naszej ekonomiki, jak i dla podniesienia obronności kraju, ponieważ nowoczesna wojna wymaga wielu rodzajów uzbrojenia opartego na ostatnich zdobyczach nauki i techniki.

Zwiększenie produkcji najważniejszych artykułów rolniczych w granicach od 40 do 70 procent i wielki wzrost produkcji hodowlanej, przewidziane przez projekt dyrektyw, świadczą o nowym okresie rozwoju, który w najbliższych latach nastąpi w naszym rolnictwie.

Ważne znaczenie państwowe mają nakreślone w dyrektywach zadania w dziedzinie oświaty: znaczne rozszerzenie powszechnego nauczania średniego i zapoczątkowanie nauczania politechnicznego w szkole średniej. Praktyczne rozwiązanie tych zadań podniesie jeszcze bardziej poziom kulturalny naszego narodu, da nowe kadry dobrze wykształconych i technicznie przygotowanych budowniczych komunizmu i obrońców ojczyzny. Powszechny obowiązek nauczania politechnicznego — jak mówi towarzysz Stalin — niezbędny jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. W projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, podobnie jak we wszystkich poprzednich pięciolatkach, znajduje konkretny wyraz leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa naszej partii, mająca na celu umocnienie przyjaźni między narodami, dalszy jeszcze większy rozkwit ekonomiczny i kulturalny wszystkich republik związkowych. Przemawiający tu towarzysze przytaczali wiele wymownych faktów i cyfr, charakteryzujących szybki rozwój ekonomiki i kultury republik związkowych w latach władzy radzieckiej, a w szczególności w okresie powojennym. Podczas nowej pięciolatki trwać będzie potężny rozwój gospodarki narodowej w republikach Azji Środkowej, Zakaukazia, na Białorusi, Ukrainie i we wszystkich innych republikach.

Nowy plan pięcioletni przewiduje wielkie zadania w dziedzinie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR, których narody dopiero na krótko przed wojną weszły do bratniej rodziny radzieckiej, a przedtem znajdowały się pod władzą rządów burżuazyjnych.

Podczas czwartej pięciolatki nadbałtyckie republiki radzieckie, pomimo ciężkich następstw wojny, osiągnęły duże sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu. Dyrektywy w sprawie nowego planu pięcioletniego zapewniają dalszy rozwój gospodarki narodowej tych republik.

Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego — to nowy dowód, że naród radziecki poświęca wszystkie siły budownictwu pokojowemu i nie dąży do wojny. Jednocześnie nie czynimy tajemnicy z tego, że nasza ekonomika może być w maksymalnie krótkich terminach przestawiona na tory wojenne.

Pod kierownictwem naszej partii naród radziecki urzeczywistnia stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu. W swej nowej znakomitej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin wskazuje, że dla przygotowania tego przejścia należy zapewnić na trwałe nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji, podnieść, w drodze stopniowych przejść, własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów i wreszcie osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych.

Program rozwoju naszego kraju, nakreślony w projekcie dyrektyw, zmierza właśnie w tym kierunku, który wskazuje towarzysz Stalin. Wykonanie zadań przewidzianych przez dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego zapewni naszemu narodowi nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa komunistycznego.

Zadania postawione przez nowy plan pięcioletni stawiają wobec organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych, komsomolskich wielkie wymagania i zobowiązują je do mobilizowania szerokich mas pracujących do wykonania i przekroczenia nowego planu pięcioletniego.

„Byłoby rzeczą głupią sądzić — mówi towarzysz Stalin — że plan produkcyjny sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcyjny — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony ludzi pracy, którzy tworzą nowe życie".

W przeszłości naród radziecki niejednokrotnie już manifestował niezłomną wolę nie tylko wykonywania, lecz również przekraczania planów gospodarki narodowej, dzięki czemu plany te urzeczywistniane były przed terminem. Ta niezłomna wola naszego narodu tłumaczy się tym, że w planach gospodarczych znajduje on odzwierciedlenie swych żywotnych interesów i widzi na własne oczy, iż wykonanie planów umacnia nasze Państwo Radzieckie, pomnaża nasze bogactwo społeczne, polepsza życie ludzi radzieckich i z każdym rokiem, z każdą nową pięciolatką zbliża nasz kraj do wymarzonego celu — komunizmu *(oklaski)*.

Ożywiająca ludzi radzieckich niezłomna wola wykonywania i przekraczania planów gospodarki narodowej znajduje ucieleśnienie w rozwoju ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że również w latach nowej pięciolatki ta wypróbowana komunistyczna metoda pracy będzie metodą milionów ludzi radzieckich, którzy użyją jej dla jak największego podniesienia wydajności pracy, dla przedterminowego i wzorowego wykonania i przekroczenia wszystkich zadań produkcyjnych.

Wieloletnie doświadczenie budownictwa socjalistycznego dowodzi, że sukcesy gospodarcze pozostają w bezpośredniej zależności od poziomu ideologicznego, marksistowsko-leninowskiego hartu naszych kadr, wszystkich członków partii oraz od poziomu uświadomienia politycznego najszerszych mas pracujących.

W ciągu ostatnich lat partia nasza dokonała poważnej pracy, rozwijając szeroko i podnosząc jakość pracy ideologicznej. Zadania budownictwa komunistycznego wymagają podniesienia ideologicznej pracy partii na jeszcze wyższy poziom, dalszego rozszerzenia pracy propagandowej oraz podwyższenia poziomu teoretycznego członków partii. Jest to jeden z najważniejszych warunków naszego marszu naprzód.

Towarzysze! W swym referacie sprawozdawczym na temat pracy Komitetu Centralnego towarzysz Malenkow dał głęboką i wszechstronną analizę sytuacji międzynarodowej. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnej sytuacji międzynarodowej jest jej zaostrzenie się, wzmożenie przygotowań imperialistów do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Stany Zjednoczone, korzystając z sytuacji jaka wytworzyła się po wojnie, przeszły jawnie do polityki zmierzającej do ustanowienia panowania amerykańskiego nad całym światem. Ostatnio monopoliści amerykańscy usiłują zamaskować swą politykę szumnymi frazesami na temat „współpracy i zgodnej akcji między krajami świata niekomunistycznego". Bez względu na wykrętne wybiegi tych panów, jasne jest, że ich plany i zamiary niczym się nie różnią od planów i zamiarów Hitlera i jego wspólników, którzy również dążyli do zdobycia panowania nad światem i skręcili na tym kark. Nie szkodziłoby, gdyby pamiętali o tym nowi pretendenci do panowania nad światem.

W ciągu ostatnich lat we wszystkich krajach agresywnych wzrósł znacznie stan liczebny wojsk lądowych i lotnictwa. Tak np. w Stanach Zjednoczonych stan liczebny sił zbrojnych wzrósł ogółem w porównaniu z 1939 rokiem przeszło sześciokrotnie. Stan liczebny regularnej armii brytyjskiej wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym 2,5 raza. Na żądanie Ameryki tworzy się siły zbrojne w Niemczech zachodnich i Japonii oraz montuje się tzw. armię europejską, która, w myśl planów imperialistów, ma być znacznie rozbudowana do końca roku bieżącego.

Pod płaszczykiem zakłamanych deklaracji o umiłowaniu pokoju rząd amerykański organizuje i buduje na szeroką skalę bazy wojenne poza granicami swego kraju, przede wszystkim na terytorium Niemiec zachodnich, Francji, Anglii, Maroka francuskiego, Turcji i Japonii. Ameryka zakłada także bazy dla swej marynarki wojennej przeważnie na obcych terytoriach, a przede wszystkim w strefie tych mórz, które znajdują się w granicach bloku północnoatlantyckiego.

Nie trudno domyślić się, że Stany Zjednoczone budują wszystkie te bazy, aby otoczyć nimi Związek Radziecki i tym samym stworzyć sobie sprzyjające warunki na wypadek wojny.

Ostatnio, wielki temperament wojowniczy przejawiają generałowie bloku atlantyckiego, którzy na rozkaz swych mocodawców z Wall Street pędzą jak opętani z jednego kraju do drugiego. Raz dokonują oni inspekcji wojsk, innym razem przeprowadzają manewry lądowe, morskie i lotnicze, to znów myszkują wzdłuż granic radzieckich. W ciągu ostatnich tylko trzech miesięcy, około tuzina wybitnych przedstawicieli soldateski amerykańskiej i brytyjskiej nawiedziło granicę radziecko-turecką. Pojawienie się w pobliżu naszych granic tych szakali w mundurach nie jest oczywiście rzeczą przypadku. Stanowi to jedno z ogniw w łańcuchu prowadzonych przez imperialistów przygotowań do wojny przeciwko ZSRR.

Dowodzi to także, że obecny rząd turecki, który stracił wszelkie poczucie odpowiedzialności za losy swego narodu i przekształcił się w dodatek do bloku amerykańsko-brytyjskiego, popycha swój kraj na drogę niebezpiecznych awantur.

Niedaleko granic Związku Radzieckiego odbyły się niedawno połączone manewry marynarki wojennej bloku atlantyckiego, których terenem był rejon od północnych wybrzeży Norwegii do duńskiej wyspy Bornholm. Wzięło w nich udział 9 krajów. Z wyjątkiem Norwegii i Danii pozostali uczestnicy manewrów nie mają bezpośrednich interesów w rejonie Morza Bałtyckiego. Działania i zamiary obozu imperialistycznego, na czele którego stoi obecny rząd Stanów Zjednoczonych, mają charakter jawnie agresywny i prowokacyjny.

Nie wolno oczywiście nie doceniać sił obozu agresywnego, lecz nie trzeba także sił tych przeceniać. Siły te posiadają wszystkie wady systemu imperialistycznego, systemu, który je zrodził.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że obóz kapitalistyczny jednoczy państwa nierównouprawnione i że jest on rozdzierany przez wielkie sprzeczności wewnętrzne. Występując pod sztandarem antykomunizmu, leaderzy tego obozu twierdzą, że tworzą „wspólnotę wolnych krajów". O jakiej jednak wspólnocie wolnych krajów może być mowa? Czyż narody krajów, wciągniętych w orbitę Stanów Zjednoczonych, chcą należeć do tej „wspólnoty"? Czyż nęci je perspektywa nowej wojny w imię grabieżczych interesów monopoli amerykańskich?

W związku z tym koła rządzące krajów kapitalistycznych omotują narody siecią kłamstw, szerzą banialuki o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, wrzeszczą o konieczności „wyzwolenia" tych krajów od komunizmu. Szczególną krewkość w tej dziedzinie przejawiają przedstawiciele amerykańskich kół rządzących, którzy zapędzają się w swej gadaninie tak daleko, że bredzą o „wyzwoleniu" przy pomocy siły zbrojnej znacznej części Europy i Azji, wymieniając przy tym Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, Albanię, Chiny, Mongolską Republikę Ludową i inne kraje.

Te szaleńcze plany wywołują zdumienie nawet w obozie burżuazyjnym. Najbardziej trzeźwi politycy tego obozu zadają pytanie: A czy narody, o których mowa, chcą aby je „wyzwalano"?

Pytanie uzasadnione. Narody wymienionych krajów istotnie nie potrzebują usług takich „wyzwolicieli". Jeśli kraje te mają już uwolnić się ostatecznie od kogokolwiek, to od szpiegów, dywersantów i terrorystów, nasyłanych intensywnie przez Amerykanów *(oklaski)*. Żadnego innego „wyzwolenia" nie potrzeba tym bardziej, że cały świat wie, co oznacza „wyzwolenie po amerykańsku". W przeszłości była to bestialska eksterminacja plemion indiańskich Ameryki Północnej, okrutne masakry narodu filipińskiego, interwencja zbrojna przeciwko młodej republice radzieckiej. Obecnie „wyzwolenie po amerykańsku" — to grabieżcza i zaborcza wojna w Korei, to barbarzyńskie bombardowanie spokojnych koreańskich miast i wsi, to mordowanie kobiet i dzieci za pomocą bomb i śmiercionośnych bakterii.

Kłamstwem o „wyzwoleniu" imperialiści amerykańscy maskują swe bandyckie rozboje. Kłamstwo nie pomoże im jednak. Kłamstwo ma krótkie nogi. Na takich nogach daleko zajść nie można *(oklaski)*.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie poważnie zaniepokojony niedostateczną „polityczną i moralną solidarnością" krajów należących do bloku atlantyckiego. I, najwidoczniej, w związku z tym właśnie gloryfikuje się amerykańską pomoc dla krajów, wchodzących w skład tego bloku. Wiadomo jednak dostatecznie dobrze, co oznacza amerykańska „pomoc". Jest to po prostu grabież tych krajów i podporządkowanie ich amerykańskiemu panowaniu. Udzielając swym satelitom „pomocy", rząd amerykański postępuje w myśl obowiązującej w świecie kapitalistycznym reguły: „Bierz to, bracie, bo nie mam co z tym zrobić" i pozbywa się zleżałych towarów oraz przestarzałego uzbrojenia. Pomoc wojskową i gospodarczą, udzielaną innym państwom wykorzystuje się po to, by wciągnąć je do aktywnych przygotowań do nowej wojny światowej.

Charakteryzując sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w świecie kapitalistycznym, towarzysz Stalin mówi:

„Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się „pomyślnie": Stany Zjednoczone Ameryki wzięły na garnuszek Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność" może utrzymać się „na wieki wieków", że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju".

Sprzeczności i trudności wewnętrzne uczestników bloku północno-atlantyckiego przeszkadzają realizacji ich agresywnych planów. Lecz bardziej jeszcze przeszkadza temu nasz potężny obóz pokoju i demokracji.

Masy pracujące państw ludowo-demokratycznych pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego i społecznego. Sukcesy te dowodzą niezbicie, że kraje obozu demokratycznego stały się znacznie silniejsze niż były przed wojną pod dawnym antyludowym reżimem.

Kraje obozu ludowo-demokratycznego zorganizowały między sobą stałą współpracę gospodarczą. U podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnej pomocy i osiągnięcia wspólnego rozwoju gospodarczego, w wyniku czego zapewnione jest szybkie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach.

Taka jest różnica w stosunkach między krajami w świecie kapitalizmu i w świecie socjalizmu. Tam, u kapitalistów, są to stosunki panowania i podporządkowania prowadzące do ruiny i ujarzmienia krajów słabych pod względem gospodarczym. Tu, u nas, są to stosunki oparte na równouprawnieniu, stosunki braterskiej przyjaźni wiodące do wspólnego rozwoju gospodarczego.

Obóz pokoju i demokracji który rozpościera się od Łaby do Pacyfiku, przepojony jest patosem pokojowego budownictwa i dążeniem do zachowania pokoju na długie lata. Jest jednak rzeczą ważną zaznaczyć, że w razie konieczności obóz pokoju rozporządza zupełnie nowoczesnymi i dostatecznie potężnymi siłami zbrojnymi.

I niechaj wiedzą i pamiętają panowie kapitaliści, że nowa wojna światowa jest bardziej niebezpieczna dla kapitalizmu niż dla obozu demokracji. Jeśli rozpętają oni wojnę, to spotkają się z potężną odprawą zbrojną ze strony wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby raz na zawsze skończyć z kapitalizmem *(burzliwe oklaski)*.

Jednocześnie obowiązkiem naszym jest przejawiać nieustannie wielką czujność i wzmagać naszą gotowość do odparcia agresorów. Doświadczenie historyczne poucza nas, że im bardziej pogarsza się sytuacja imperializmu, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo awantur wojennych z jego strony tym bardziej dążą imperialiści do poprawienia swych zachwianych pozycji kosztem Związku Radzieckiego.

W związku z tym musimy tak samo jak dotychczas wzmacniać pod każdym względem naszą Armię, nasze Lotnictwo i naszą Marynarkę Wojenną. Stała gotowość bojowa naszych Sił Zbrojnych i sił zbrojnych całego obozu demokratycznego — to najbardziej niezawodna gwarancja przed wszelkimi ewentualnościami.

Nasza Armia i Marynarka Wojenna istnieją dla obrony ojczyzny, dla ochrony pokojowej pracy narodu radzieckiego. Bronimy pokoju i prowadzimy politykę pokojową, politykę zapobieżenia wojnie.

Jednakże wszystkie propozycje rządu radzieckiego zmierzające do zapewnienia pokoju są odrzucane przez rząd amerykański i jego zauszników. Odrzucane są dlatego, że niweczą knowania podżegaczy wojennych i ich agresywne plany. Pod adresem Związku Radzieckiego kieruje się najbardziej wściekłe pogróżki i stosuje się najbardziej niedorzeczne próby zastraszenia.

W odpowiedzi na to możemy jedynie oświadczyć:

Na próżno wysilacie się — panowie imperialiści! Wielki naród radziecki nie należy do strachliwych i nie da się zastraszyć pogróżkami. A jeśli już dojdzie do czegoś poważniejszego, to naród nasz potrafi się bronić, potrafi bronić interesów swej ojczyzny *(burzliwe oklaski)*. I jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie Siły Zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej *(burzliwe oklaski)*.

Towarzysze! Obecny Zjazd naszej partii obraduje w okresie gdy zbliża się 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeddzień Rewolucji Październikowej Rosja znajdowała się na skraju przepaści: zagrażała jej utrata niezależności narodowej, groziło jej, że przekształci się w kolonię obcego imperializmu. Do takiego stanu doprowadziły kraj klasy rządzące Rosji — obszarnicy i kapitaliści.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w historii naszej ojczyzny. Partia nasza po zorganizowaniu sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem doprowadziła w wyniku tej rewolucji do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem partii naród nasz wykonał nakaz wielkiego Lenina w sprawie przekształcenia naszego kraju w kraj bogaty i potężny.

Dziś głównym zadaniem naszej partii jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego drogą stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Ważnym krokiem na tej drodze będzie wykonanie piątej pięciolatki stalinowskiej.

Zwycięstwa naszego narodu mają historyczne znaczenie na miarę światową. Wkroczyliśmy już od dawna w okres, w którym masy pracujące całego świata widzą na własne oczy wyniki wielkiego dzieła jakie tworzymy. Dzięki sukcesom socjalistycznego budownictwa kraj nasz stał się ośrodkiem przyciągania dla mas pracujących, dla postępowych ludzi całego świata. Na przykładzie naszego kraju wszyscy ludzie nieuprzedzeni widzą, co mogą osiągnąć masy pracujące, gdy same rządzą państwem i gdy kieruje nimi taka partia jak nasza.

Siła naszej partii — to przodująca teoria, którą się ona kieruje — teoria marksizmu - leninizmu; siłą naszej partii jest ścisła, nierozerwalna łączność z narodem, jest umiejętność porywania mas do rozwiązywania historycznych zadań; siłą naszej partii jest jej niezachwiana jedność.

Na swój XIX Zjazd partia nasza przyszła zjednoczona i zespolona wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina *(burzliwe oklaski)*.

Niech żyje wielki niezwyciężony sztandar naszej partii, sztandar Lenina - Stalina! *(długotrwałe oklaski)*.

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel — wielki Stalin! *(burzliwe i długotrwałe oklaski. Wszyscy powstają z miejsc. Brzmią okrzyki: „Niech żyje wielki Stalin! Hurra!")*.